Nr. 23. Środa 23 Stycznia 1878. Rok 68

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.



## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Wedle doniesienia c. k. Rządu krajowego Bukowińskiego panuje zaraza w tym kraju w kontumacyi Nowosielickiej, w Czerniowcach, Storożyńcu, Kiselitce, Wyżnicy, Ispasie, Czarnohorach i w Rostokach. Ponieważ ostatnie 4 miejscowości położone są na samej granicy powiatów kossowskiego i śniatyńskiego, zarządzono celem powstrzymania zawleczenia zarazy do kraju obsadzenie granicy wojskiem począwszy od Zawala powiatu śniatyńskiego aż do Tereskid powiatu Kossowskiego.

Zadaniem asystencyi wojskowej będzie ścisłe przestrzeganie postanowień okólnika tutejszego z 3 września 1877 l. 44157 wedle którego zarządzonem zostało zupełne zamknięcie granicy od Bukowiny, i wzbraniać przeprowadzania z Bukowiny do Galicyi zwierząt domowych i przedmiotów w § 2 ustawy z 29 czerwca r. 1868 wymienionych. Wszelkie przekroczenia tych postanowień podlegają karze w §§ 8 i 34 powołanej ustawy wymienionej. Co się podaje do powszechnej wiadomości

Z c. k. Namiestnictwa.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, dnia 23 stycznia.*

W sprawie ugody węgierskiej, tak pełnej polemiki, epizodów drażliwych, chwil zwątpienia i niebezpiecznych na pierwszy pozór zwrotów sytuacyi, mamy znowu do zanotowania moment sensacyjny. Notujemy ten epizod z obowiązku dziennikarskiego, ale jak już tylekroć dawniej, tak i obecnie wyrazić musimy z wszelką otuchą przekonanie, że i ten chwilowy epizod nie ma rzeczywiście groźnego znaczenia, i uważany być tylko może za jedną z tych chwilowych trudności, z tych licznych a zawsze przecież szczęśliwie usuniętych szkopułów, w które obfitować musi ugoda tak niezmiernej wagi, rozstrzygająca o najżywotniejszych sprawach obu części monarchii. Sytuacya ugodowa tak się dziś przedstawia, że na ostatnich konferencyach ministeryalnych oba rządy, austryacki i węgierski, porozumiały się już zupełnie i stanowczo co do wszystkich punktów i jedynie opór albo już objawiony albo dopiero spodziewany obu parlamentów grozi niepomyślnym zwrotem w dojrzewającej sprawie. Jakoż nie brak już manifestacyj parlamentarnych, które każą się obawiać nowych przeszkód w konstytucyjnem przeprowadzeniu dzieła, załatwionego ostatecznie przez oba rządy. Jest to trudność, nie przeczymy tego, ale trudność, która co najwięcej spowoduje niemiłą zwłokę. Roztropność i patryotyzm obu parlamentów wytrzymały już niejedną próbę, i nie godzi się wątpić, że obecnie zwyciężą także nad zbyt upartym antagonizmem zdań i doktrynerską jednostronnością. Wszystkie poważne organa wiedeńskie wyrażają tę samą nadzieję — a w najgorszym razie są przekonane, że gdyby nawet obie Izby deputowanych zeszły z drogi roztropnej wyrozumiałości i koniecznych ustępstw, przy pojednawczej i pośredniczącej pomocy Izb panów dzieło ugody *post tot discrimina rerum* zostanie w myśl porozumienia rządów załatwione.

Nigdy się nie objawił w dobitniejszy sposób upadek polityczny Francyi jako europejskiego mocarstwa, jak w chwili obecnej, ale nigdy też może Europa nie uczuła dotkliwiej ubytek tak potężnego niegdyś głosu w koncercie mocarstw, jak także w obecnej chwili. Już w rok po zgnieceniu Francyi mógł ks. Bismarck rzucić złośliwe słówko: *das sogenannte Europa*, i rzeczywiście bez Francyi potężnej na zewnątrz, Europa zmalała bardzo... Dość pomyśleć tylko, jakby się była przedstawiała obecnie sytuacya europejska, w chwili katastrofy wschodniej, gdyby istniała dziś Francya dawniejsza, silna, stanowcza, pełna owego *prestige* pod dyplomatycznym i wojskowym względem, Francya z przed roku 1870 — aby ogarnąć myślą, ile ciężkich i smutnych następstw spowodował jej ubytek.... Przyjaciele Francyi, a gdzież ich nie posiada naród, który mimo wszelkich szaleństw, wybryków i fatalnych błędów, był zawsze koryfeuszem w cywilizacyjnym rozwoju ludzkości — przyjaciele Francyi z podwójną goryczą patrzą na ten upadek wielkiego niegdyś państwa, zwłaszcza gdy pomyślą, że nie zewnętrzne katastrofy ale wewnętrzne wichrzycielstwa i ślepa namiętność warcholstwa zgnębiła Francyę i sprawiła dzisiaj, że przestano się z nią liczyć w najważniejszych kwestyach europejskich. Po klęskach wojny Francya podźwignęła się dawno, ale czy podźwignie się kiedy po klęskach ponoszonych codziennie z rąk własnych synów i zbawców — o tem zwątpić prawieby można... Miliardy kontrybucyi zapłacono, armię zreorganizowano — ale demona wewnętrznej waśni pokonać nie zdołano. Ile razy chcemy poruszyć kwestye francuskie w naszym przeglądzie, zawsze mamy do zapisania — skandal polityczny. Nie brak go i dzisiaj. Izba deputowanych wyprawiła znowu jedne z tych scen ubolewania godnych, na które z żalem i zgorszeniem patrzą przyjaciele Francyi, a które rzucają jaskrawe światło na nieprzejednaną zawiść stronniczą w łonie narodu. Stronnictwo republikańskie, panujące dziś wszechwładnie w Izbie i w rządzie, wyzyskuje swój tryumf w sposób bezwzględny, niemal brutalny, unieważniając dla najbłahszych powodów wybory swych przeciwników z prawicy. Republikanie francuscy nieznają najpiękniejszej cnoty, szlachetności po zwycięstwie — a p. Gambetta wystąpił na ostatniem posiedzeniu wobec admirała Toucharda z taką gwałtowną i zelżywą polemiką przeciw prawicy, że przewyższył nawet słynnego bonapartystę Cassagnaca, który przynajmniej to może powiedzieć na swoje usprawiedliwienie, że nie jest kandydatem na krzesło prezydenta republiki, na które przeciwnie Gambetta spoziera nie bez tęknoty i nadziei. Namiętności wzrastają z dniem każdym, organizm francuski został stargany temi konwulsyami — a widoków na lepsze zbyt mało... Na wierzch społeczeństwa francuskiego, do steru naczelnego spraw narodu cisną się żywioły coraz radykalniejsze, a za niemi czeka niecierpliwie partya przewrotu socyalnego, kiedy przypadnie jej rola na scenie...

Daremnie czekaliśmy wczoraj na depesze z warunkami pokoju i rozejmu, okrywanemi przez Rossyą tajemnicą najściślejszą. Zdaje się, że tym razem los zwykłych dziennikarzy podzielają także i najbardziej interesowane w tej kwestyi gabinety, skoro Northcote wczoraj jeszcze pocieszał parlament, iż „wkrótce" znać będzie rząd dokładnie warunki pokoju. Wia-

## LISTY PARYSKIE

### XXII.

Zgon teatru lirycznego. Główny powód. Wielka opera i pięć innych. Jeszcze inne powody. Dawniej a teraz. Apollo i Orfeusz. Nasza szkoda. Opera Kowalskiego. Koncerta Każyńskiego. Salvini. *Śmierć cywilna.* Scena konania. *A propos* zakładu. Kradzież a kradzież. Gra giełdowa. Trzy procesy, o konie, o autorskie dochody i o *Polyeukta.*

Rok 1878 rozpoczął się smutnym dla Paryżan zgonem, nie pojedyńczego człowieka, ale jednej ze scen, która dobrze zasługiwała się za swego żywota dla sztuki. Teatr liryczny od dnia 3 b. m. już nie żyje. Wypadek ten zasmucił wszystkich przyjaciół muzyki, ale szczerze mówiąc, nikogo nie zdziwił. Było do przewidzenia, a co gorsza, można z góry przepowiedzieć, że wszystkie nowe usiłowania na tej drodze, długo jeszcze nie będą mogły spodziewać się lepszego rezultatu, i komisya wyznaczona z ministerstwa sztuk pięknych w celu zbadania środków wskrzeszenia i utrzymania trzeciego teatru opery, traci tylko czas na próżno.

Przedewszystkiem powinnaby się ta komissya zająć zbadaniem powodów tylekrotnie już powtórzonego faktu bankructwa nawet w rękach tak zdolnych, gorliwych i znających dokładnie swoją rzecz dyrektorów, jak pp. Carvalho albo Vinzentini, a sprawa to niezmiernie prosta.

Zróbmy małe porównanie. Przypuśćmy że w jakiem miasteczku lub w jakim cyrkule większego miasta, znajduje się naprzykład cukiernia, która pomimo dobrego zarządu, smacznych ciast i wybornych cukierków, z uwagi na małą liczbę konsumentów, którzy mogą lub chcą wydawać pieniądze na tego rodzaju łakocie, zaledwie jak to mówią, może wyjść na swoje. Gdyby ktoś zapowiedział, że obok tej cukierni chce otworzyć drugą taką samą, cóżby na ten zamiar powiedziano i jaki wyprowadzonoby horoskop dla nowego przybysza?

Wprawdzie pewien lud, znany więcej z serdecznej gościnności i gotowości do wszelkich poświęceń dla miłości bliźniego, niż z ścisłej logiki i wyrachowania w interesach własnych, lubi z dumą powtarzać swoje narodowe przysłowie: „gdzie jest dość dla dwóch, tam się i trzeci pożywi", ale nie słyszałem nigdy, żeby kto chciał to przysłowie w ten sposób zmodyfikować: „gdzie nie ma dość dla jednego, tam dla dwóch będzie aż nadto".

Tymczasem w Paryżu Opera komiczna, wspierana dość znaczną subwencyą rządu, niedawno jeszcze przywiodła swego dyrektora do bankructwa, a dzisiejszy przedsiębiorca nie mało potrzebuje wysileń i zabiegów, żeby podobnego uniknąć losu, i rząd zamierza przedstawić Izbom propozycyę podwyższenia na ten rok wsparcia wyznaczonego temu teatrowi, żeby zapobiedz podobnej katastrofie. Jakże tu w takim stanie rzeczy myśleć o powodzeniu drugiej, tego samego zupełnie rodzaju lirycznej sceny?

Wielka opera robi dobre interesa, bo ma wspaniałe marmurowe schody, *foyer*, przed którym gasną niejedne królewskie salony, powab świetnych dekoracyi, baletów, a co najważniejsza abonentów, którzy rocznie trzymają loże i płacą za nie bajeczne sumy, bo do ich światowego stanowiska przywiązany jest niezbędny obowiązek posiadania własnej loży w wielkiej operze. Szczęśliwy ten teatr nie potrzebuje nawet troszczyć się o to, co przedstawia, i jeżeli da jaką nowość jak w tym roku operę *Król Lahory* i balet *Fandango*, to jedynie dla tego, że w zamian za grube wsparcie pobierane od rządu, dyrekcya obowiązaną jest wystawić dwie nowości na rok.

Opera komiczna, która niezaprzeczenie innej potrzebuje publiczności, i tylko rzeczywistą wartością czy szczęśliwą szansą przedstawianych dzieł może zapewnić pomyślny stan swojej kasie, przed niewielu jeszcze laty, nie miała rzeczywiście żadnego konkurenta. Ale obecnie muzyka pół seryo i przyzwoicie komiczna, w rodzaju Aubera, Adama Halevego, Herolda, musi walczyć z bardzo groźną rywalką, która jest tak zwana operetka, a trzy teatra *Bouffes Parisiens*, *Renaissance* i *Folies Dramatiques*, z mniejszem lub większem powodzeniem exploatują ten rodzaj, który powiedzmy prawdę, nietylko w Paryżu, aż nadto wielu liczy amatorów, nie mówiąc już, że i teatr *Variétés* od czasu do czasu występuje z tego rodzaju utworami, jak naprzykład niedawno jeszcze dobrze przyjęty *Doktor Ox* Offenbacha. Zawsze w jednym z tych teatrów, a często i w dwóch na raz znajdzie się jaka sztuka, która osiąga szalone powodzenie, czasem nawet rzeczywiście zasłużone, zwłaszcza od czasu, kiedy prawdziwie zdolni kompozytorowie zwrócili się na drogę dobrego smaku, a jeżeli mimo to i niedorzeczne, niesmaczne farsy przyciągają więcej wybredną publiczność, na nic się nie przyda protestować przeciw upadkowi gustu, i rzucać klątwę przeciw dążnościom do zbyt łatwych tryumfów. Ubolewanie nie zaradzi złemu.

Należy także w hołdzie sprawiedliwości i prawdzie dodać, że opera komiczna i teatr liryczny za bardzo zwracały się do wielkich oper serjo, których publiczność gdzieindziej szukać przywykła, i że z drugiej strony operetka powoli, coraz bardziej zbliżała się do prawdziwego narodowego charakteru francuskiej opery komicznej, i że tym sposobem nieboszczyk teatr liryczny znalazł się w końcu nie trzecim, ale rzeczywiście siódmym w swoim rodzaju.

To jest pierwszy powód, dla którego teatr ten, pomimo niezmordowanej pracy i wysileń dyrekcyi, pomimo nie małego nawet powodzenia dwóch czy trzech oper wystawionych z nadzwyczajną świetnością, jak *Paweł i Wirginia*, *Dymitr*, *Bravo*, mając 200.000 fr. rocznej subwencyi, w ciągu czternastu miesięcy doszedł do 600.000 długu. Ale są jeszcze inne, drugorzędne powody, które to co dawniej było tylko trudnem, uczyniły dziś prawie niepodobnem. Im dalej idziemy, tem bardziej zwiększają się z jednej strony wymagania publiczności, z drugiej pretensye artystów. Widocznie nie chcą poprzestawać dziś na skromnych dekoracyach, odświeżanych kostiumach, i przychodząc na operę, domagają się nietylko przyjemnych wrażeń dla ucha ale i silnych efektów dla oka, których im inne rodzaje widowisk nie szczędzą. Dawniej dyrektor opery komicznej przedstawił *Fra Diavola*, *Narzeczoną*, *Błyskawicę* a nawet *Cyrulika*, nie potrzebując sprawiać ani jednej nowej dekoracyi, ani jednego ubioru, a sztuka wystawna jak n. p. *Czarne Domino* albo nawet *Koń spiżowy*, opędzała się jakim dziesiątkiem tysięcy franków. Dziś do pierwszej lepszej opery nieznanego jeszcze kompozytora trzeba zaraz baletów, maszyneryi, świetnych dekoracyi, świeżych i wspaniałych kostiumów, słowem trzeba sypać pieniądzmi na wszystkie strony; a zważmy, jak bajeczne sumy płacą się śpiewakom i śpiewaczkom, których pretensye bardzo często znajdują się w odwrotnym stosunku ich wartości.

Każda z tych trzech przyczyn pojedyńczo wzięta, mogła doprowadzić teatr liryczny do ruiny, a zważywszy, że one tu zebrały się wszystkie razem, musimy powiedzieć z Kornelem: „Cóż mógł przeciw trzem zrobić..." „Umrzeć!" — odpowiada na to pytanie stary Horacyusz — i tak też uczynił p. Vinzentini z teatrem lirycznym. Ale nie chcąc z nim razem wstąpić do grobu, zwrócił się z ufnością ku mitologicznym opiekunom muzyki. U Apollina nie wiele mógł się spodziewać pomocy, bo ten zupełnie zadzierżawiony został przez wielką operę, która mu na swoim szczycie wystawiła olbrzymi złocony posąg,

domości pewne, pozytywne o rossyjskich warunkach pokojowych, zdają się być kwestyą dnia, godziny, każdej chwili niemal, i to jest powodem, że najśmielsze i najbardziej z mistyfikatorstwa słynne dzienniki boją się kombinować, przepowiadać i ... zmyślać, aby *in flagranti* nie schwytały ich fakta na uczynku. Zawarcie rozejmu idzie jednak zanadto w odwłokę, i nie dziwimy się, że postępowanie Rossyi wzbudzać poczęło złowrogie przypuszczenia i obawy. Depesze nasze wczorajsze dawały do zrozumienia, że Rossya umyślnie zwleka zawarcie rozejmu, choć delegaci tureccy pewnie gotowi są do najdalszych ustępstw, aby skorzystać z faktycznie trwającej wojny i ... *excusez du peu...* zająć Konstantynopol. Dopiero gdy spisy kozackie odbiją się w turkusowem zwierciedle tego Bosforu, na które czajki polskich Zaporożców zapuszczały się niegdyś zuchwale, dopiero wtedy tryumf będzie zupełny. Te same jednak depesze pospieszają z zapewnieniem, że ma to być tylko okupacya chwilowa, i że Rossya ostateczną decyzyę o losach Konstantynopola zostawi Europie... Ciekawe pytanie, równie nieodgadnione i tajemnicze jak warunki rossyjskie, gdzieby wtedy szukać należało owej „nienaruszalnej, nieprzekraczalnej sfery“ angielskich interesów, i w jaką obrączkę ciasną zmaleć by musiała ta zagadkowa sfera?... Nie wierzymy nawet w czasową okupacyę Stambułu przez Rossyę — ale gdyby nastąpiła, byłby to policzek wymierzony polityce angielskiej, sromotna obelga dla dumnego Albionu, której powinszowaćby należało p. Gladstonowi i owym wszystkim *stockjobberom*, którzy ołowianą kulą protestów, lamentów i obłudnych ekspektoracyj wstrzymywali każdy śmielszy krok lorda Beaconsfielda.

## KORESPONDENCYE

**Paryż,** 19 stycznia.

*(B)* Przeszło dwa miesiące posiedzeń nowej Izby nie dało dotąd żadnego praktycznego rezultatu i nie widać bynajmniej, żeby się zabierało na bliskie zajęcie się sprawami, dla których naród daje mandat swym reprezentantom. Jedynym dotykalnym owocem prac Izby jest dotąd systematyczne unieważnianie wyborów członków stronnictwa konserwatywnego. Na wczorajszem posiedzeniu znowu trzy takie wybory zostały unieważnione. P. Ranvillers z Abbeville, p. Lamotte z Villefranche i książę de La Rochefoucauld-Bisaccia nie znaleźli łaski u zwycięzkiej większości republikańskiej. Ostatni, reprezentant jednej z najznakomitszych rodzin Francyi, wybrany deputowanym z Mamors, pomimo przychylnego raportu sprawozdawcy został usunięty w skutek denuncyacyi, jakoby władze miejscowe wywierały nieprawny nacisk przy jego wyborze. Książę de La Rochefoucauld-Bisaccia obecny w Izbie przy tych rozprawach, w chwili ogłoszenia rezultatu, unieważniejącego jego wybór, zawołał: „Mam to sobie za zaszczyt, że nie będę należał do t a k i e j Izby“. P. Rameau, który zastępował prezydującego, uważał za właściwe wezwać do porządku księcia, który niebędąc już deputowanym, nie ulegał jego władzy, ztąd różnorodne reklamacye z jednej i drugiej strony, a nakoniec żarty i śmiechy, które godnie zakończyły posiedzenie.

Cały bilans dotychczasowych prac Izby ogranicza się na pewnej liczbie projektów „miejscowego interesu“, zatwierdzanych zwykle bez rozpraw, jak naprzykład upoważnienie drobnych pożyczek dla niektórych miast na potrzeby budowli publicznych, albo podwyższenie opłaty akcyznej lub mianowanie komisyi do śledztwa w przedmiocie nadużyć przy wyborach. W tej chwili Izba ma przed sobą sześć projektów do ustaw a między innemi ustawę budżetową na rok 1878. W tej kwestyi wniesiono już siedmnaście sprawozdań z pojedyńczych pozycyj budżetu. Pięć innych projektów znajduje się w pierwszej fazie, to jest w komisyi, między temi jest projekt ustawy o sądach przysięgłych. Oprócz tego 29 komisyj zajmuje się rozpatrywaniem 36 projektów, między któremi jest kilkanaście bardzo ważnych, jak modyfikacye niektórych artykułów kodeksu handlowego, zatwierdzenie rozmaitych traktatów, zawartych między Francyą i różnemi państwami, nakoniec ustawa o stanie oblężenia i o kolportażu, o marynarce handlowej i t. p. Dziesięć innych projektów głównych w biurze prezydującego nie są jeszcze przedstawione Izbie.

Pokazuje się z tego wyliczenia, że nie brak przedmiotów zajęcia dla pp. deputowanych. Zadania są liczne i nader ważne. Niektóre ustawy są pilne i nagłe, bo dotykają najważniejszych interesów kraju, ale Izba zajmuje się wyłącznie kwestyami osobistemi niespostrzegając, że publiczność zaczyna już niecierpliwieć się monotonią rozpraw nad wyborami, które nawet nie wzbudzają wrażenia, bo każdy wie z góry, że wszystkie wybory republikańskie są zatwierdzone bez głosowania.

Pogłoski o usunięciu się p. Dufaurea ucichły na chwilę; sędziwy prezes rady dał się nakłonić do pozostania na swojej posadzie, ale jak się zdaje, pod warunkiem zaniechania interpelacyi w znanej kwestyi rozkazów wydanych armii przez poprzedni gabinet

Minister robót publicznych, p. Freycinet, występuje z olbrzymim projektem uzupełnienia sieci kolei żelaznych i komunikacyi wodnych. Niektóre dzienniki zapewne w celu wykazania niepraktyczności tego olbrzymiego projektu donoszą, że prace te kosztowałyby trzy miliardy na same koleje, a przeszło miljard na kanały i przystanie. Podania te są nieuzasadnione, w obecnej chwili nie podobna ściśle oznaczyć wydatków, jakie mogą być potrzebnemi, w każdym razie z owych trzech miljardów wypada odliczyć półtora miljarda, które już wydano na roboty ukończone a w wydatkach na kanalizacyę już także 500 milionów zatwierdzono i wydano. Z drugiej strony prasa puściła w obieg pogłoskę o olbrzymiej pożyczce, która ma być wkrótce zdecydowaną. I ta wieść nie potwierdza się dotychczas, owszem zdaje się, że w celu wykonania projektu p. Freycinet nie będzie pożyczki tylko wypuszczenie obligacyi na 400 miljonów franków.

P. Gobler złożył w Izbie deputowanych raport w kwestyi zupełnej amnestyi za wszystkie przestępstwa prasowe i ustne popełnione w peryodzie od 16 maja do 14 grudnia. Artykuł 2gi projektu został w ten sposób zmieniony, że podciągnął pod amnestyę wszelkie przestępstwa dyfamacyi, jeżeli mają charakter polityczny. Nietylko wszelkie kary więzienne i pieniężne zostaną umorzone, ale nawet grzywny, które już zostały zapłacone, będą zwrócone w całości. Dobry to przykład i zachęta na przyszłość.

Wielu deputowanych udawało się kilkakrotnie do jenerała Borel, ministra wojny, z przedstawieniem, ażeby przywrócił do służby czynnej majora Labordere. P. minister odpowiedział stanowczo odmownie i reprezentanci lewicy z każdym dniem okazują się bardziej oburzonymi przeciw niemu.

Ostatni ruch administracyjny, ogłoszony w dzienniku urzędowym, obejmuje podprefektów, sekretarzy jeneralnych i radców prefekturalnych. Składa się z 142 dymisyj, przeniesień, odwołań i uwolnień na własne żądanie, tam zapewne, gdzie nie chciano czekać niechybnej dymissyi.

Trzy grupy lewicy w Izbie deputowanych odbywały w tych dniach prywatne posiedzenia w celu roztrząśnienia propozycyi pana Fourtou, żądającej wprowadzenia do kodeksu wojskowego artykułów kodeksu karnego przeciw zamachom na bezpieczeństwo państwa i spiskom, mającym na celu zmianę formy rządu. Republikanie, którzy już trzy razy na swoją korzyść spiskowali i obalili monarchię, nie chcą, żeby ich przeciwnicy mieli taką samą łatwość w podobnej sprawie.

Niektórzy senatorowie prawej strony zaproponowali jenerałowi Ducrot, dotkniętemu niełaską obecnego rządu, kandydaturę na dożywotniego senatora, w miejsce zmarłego jenerała d'Aurelle de Paladine. Jenerał Ducrot nie zdecydował się jeszcze na przyjęcie propozycyj, ponieważ pewna część senatorów konserwatywnych zamierza głosować za księciem Decazes, a jenerał nie chciałby osłabić szans powodzenia jego kandydatury przez rozdwojenie głosów.

**Konstantynopol,** 7 stycznia.

△ W ostatniej chwili, wśród wzrastającej grozy sytuacyi, Porta szuka ratunku w zmianie wodzów na polu bitwy. Zmian tych nie ogłoszono jeszcze urzędownie, udzielając wam jednak tej wiadomości, zaręczam za jej autentyczność, mam ją bowiem z ust wiarogodnych i kompetentnych. Milczenie zaś o niej urzędowe da się może wytłumaczyć obawą, że taka ustawiczna fluktuacya komend wojskowych, zdyskredytować może w obec żołnierzy powagę baszów, tak jak fluktuacya pieniężnego kursu zdyskredytowała wartość *kaimów.*

Nowa, ważna zmiana polega na tem, że dziś na żadnym teatrze wojny ani w Europie, ani w Azyi, nie ma armia turecka naczelnego wodza, *Serdar-Ekrema*. W Rumelii podzielonem zostało dowództwo pomiędzy trzech baszów. Armią zachodnią, z główną kwaterą w Sofii, dowodzi Sulejman basza; armią wschodnią, Achmet Ejub basza, a dunajską Fazli basza. Wszyscy oczywiście *ad interim*. Z Azyi, a ściślej powiedziawszy z Erzerum Mukhtar basza powrócił do Konstantynopola a zastąpi go tam w dowództwie Kurd, Ibrahim Hakki, oczywiście także tymczasowo, jak wszystko tymczasowo dzieje się tu teraz, co najcharakterystyczniejszą jest cechą obecnej sytyacyi.

Wszystkie te *disjecta membra* armii znaleść mają organ dyrygujący w głowie, którą będzie sam dzisiejszy minister wojny, Reuf basza, naczelny wódz całej siły zbrojnej tureckiej.

Powody takich urządzeń w naczelnem dowództwie armii same poniekąd wpadają w oko. Dla nas przynajmniej, którzy tu z bliska na rzecz patrzymy, są one zupełnie zrozumiałe przez rywalizacyę osobistości, z których żadna nie była tak wybitną, żeby wszystkie ambicye, i ambicyjki poddać jej się były musiały bezwarunkowo, a z których każda rościła sobie prawo do pierwszeństwa.

Koryfeuszem tego zazdrościwego szampioństwa ma być Sulejman basza, o którym zapewniają mnie teraz osoby kompetentne, że pierwotnie nie miał wcale, jak o tem i ja swego czasu, w błąd wprowadzony *Gazecie Lwowskiej* donosiłem, udzielonego sobie ze Stambułu rozkazu odebrania Rossyanom, *coute que coute*, wąwozu Szybki, ale uzyskał go sobie drogą intrygi dopiero później, żeby mieć usprawiedliwienie z nieposłuszeństwa rozkazom owczesnego *Serdar-ekrema*, Mehmet Alego baszy, który w zamiarze przeforsowania linii Jantry, po trzykroć wzywał go ażeby pozostawiając w Szybce obserwacyjny oddział z 5ciu do 6ciu tysięcy żołnierza, z główną siłą swej armii pospieszył nad Dunaj, gdzie zająć miał pozycyę na prawem skrzydle operującej wtedy przeciw Jantrze armii Mehmet Alego. Plan ówczesny *serdara* Mehmet Alego nie odniósł pożądanego skutku z powodu właśnie niedostatecznych sił na prawem skrzydle. Ale ambitny, fanatyczny a Frenkom wielce nieprzychylny Sulejman odniósł ten sukces, że po wyintrygowanym Mehmet Alim, objął nad Dunajem dowództwo, na którem nic nie dokonawszy, sam dziś zeszedł na podkomendnego Reufa baszy, dzisiejszego ministra wojny, z którym dawniejsze jeszcze rachunki ma do załatwienia, o czem może później będę miał potrzebę bliższe donieść wam szczegóły, jak tylko doczekamy się rezultatu dzisiejszej w komendach wojskowych kombinacyi.

## Rada państwa.

*†* **Wiedeń,** 21 stycznia. *(Koresp. Gazety Lwowskiej).* Wniosek p. Plenera do artykułu XII traktatu o austro - węgierskim związku handlowo-celnym, znany z ostatniego sprawozdania naszego, miał znaczenie walki podjazdowej przeciw ławie ministeryalnej. Czy *mise en scène* tego ataku pod auspicyami bar. Kellersperga była zgrabna, w to wchodzić nie będziemy; wedle skutku atoli ją oceniając, nie możemy przyznać, iżby była szczęśliwa. Dziś toczyła się owa walka w dalszym ciągu i skończyła się upadkiem wniosku p. Plenera. Aby taki sprowadzić rezultat, komisya, zajmująca się sprawami ugody nietylko przyspieszyła obrady nad przekazanym sobie na nowo artykułem XII traktatu handlowo-celnego, lecz wniosła także do pełnej Izby artykuł 110 statutu bankowego, który również miała sobie na nowo przekazany, a którego pierwotna wadliwość służyła wnioskowi p. Plenera za motyw. Ten artykuł 110. nie znajdujący się dziś na porządku dziennym, został jednak uznany za nagły; uchwalono go zaraz na początku posiedzenia i w ten sposób obalono motyw wniosku p. Plenera, aby następnie ocalić sam wniosek.

Podczas gdy to się działo w sali, kurytarze odbrzmiewały echami pogłosek o trudnościach w dokonaniu dzieła ugody, których następstwem byłaby jakoby nie tajona, lecz owszem wynurzana przez samych ministrów chęć podania się do dymissyi. Owe trudności

---

zaczął więc szukać między bóstwami *minorum gentium*, i w szczęśliwą chwilę przypomniał sobie czarodzieja lutni, Orfeusza, i ten tkliwy małżonek Eurydyki, wygrywający w piekle skoczne trele kankana, w którym po hultajsku podrygują Jowisz, Minerwa, Juno, Wenus, Kupido i Pluton, pod wpływem ognistej werwy Ofenbacha, zadziwia niezmierną lawiną złotej i srebrnej monety kassę teatru, wracającego do swojej dawnej nazwy *Gaité*, która przez cały czas szumnego tytułu *Theatre lirique*, przyzwyczajoną była rozglądać się prawie ciągle w swoich pustych kątach.

Gdyby kto chciał jeszcze powątpiewać o tem, że niezmierna większość publiczności paryskiej nie goni za delikatnym smakiem, i woli pieprzne i tłuste sosy, spodziewam się, że zmieni zdanie dowiedziawszy się, że pan Vinzentini jak wyżej wspomniałem, na prowadzeniu teatru lirycznego, przez niespełna pięć ćwierci roku, zrobił sześćkroć sto tysięcy długów, że jego wierzyciele ofiarowali się rozłożyć uiszczenie tej należności na cztery lata, jeżeli zechce próbować na dal szczęścia z tem przedsiębiorstwem, a skarb ofiarował mu podwoić sumę rocznego wsparcia, i że szanowny dyrektor nauczony doświadczeniem, nie przyjął tych propozycyi, zrzekł się teatru lirycznego i jego kłopotów i jednym rzutem przeskoczył na pole *Orfeusza w piekle*, *Chatte blanche*, *Peau d'Ane*, *le Roi Carotte*, *le Voyage dans la lune*, i dobrowolnie zobowiązał się spłacić swoje wszystkie długi w c i ą g u p ó ł t o r a r o k u, a można śmiało liczyć na to, że dotrzyma słowa...

Największą szkodę na zamknięciu teatru lirycznego poniósł nasz polski świat artystyczny w osobie p. Henryka Kowalskiego, którego opera *Gilles de Bretagne* wystawiona w ostatnim tygodniu istnienia tego teatru, zaledwie miała trzy przedstawienia, nie miała więc nawet czasu dać się poznać publiczności i zjednać sobie należyte uznanie i szeroki rozgłos krytyki, która jednak przyjęła ją bardzo sympatycznie, bo rzeczywiście jest w niej nie mało bardzo udatnych melodyi, oryginalnych i noszących właściwy narodowości kompozytora nie-francuski charakter, tęskny i prawie mglisty, ale właśnie dla tego nie od razu przystępny dla tutejszych dyletantów, którzy potrzebowaliby dłużej wsłuchiwać się w te nieznane melodye, żeby je polubić i ocenić. To szczęście, że p. Kowalski dzięki kilkoletniemu powodzeniu jako pianista, wyrobił sobie niezależne stanowisko i dość pokaźną fortunkę, nie potrzebował zatem liczyć na materyalne korzyści z tego pierwszego scenicznego dzieła, i nie zrazi się zapewne tym fatalizmem, który go niezasłużenie dotknął.

Zawsze jednak jeszcze na polu artystycznem możemy tu sobie od czasu do czasu śmiało powinszować, bo oto niedawno koncert naszego młodego skrzypka p. Wiktora Każyńskiego, znanego tu już od przeszło roku, powiódł się bardzo świetnie w sali Herza, a p. Lewita, wysokiego talentu pianista, rozpoczął w zeszły poniedziałek w sali Pleyela i Wolfa szereg wieczorów muzycznych, tak zwanej *Musique d'ensemble*, na których z pomocą miejscowych pierwszorzędnych artystów wykonywa wyborowe kompozycye współczesnych mistrzów w formie duetów, tercetów i kwartetów na fortepian, skrzypce, alto i wiolonczelę. Pierwszy ten wieczór, na którym występowała obok p. Lewity, panna Tayan (skrzypce) i p. Holmann (wiolonczela) wzbudzał ciągły entuzyazm słuchaczy i zapewnia wielkie powodzenie następnym, które co dwa tygodnie powtarzać się będą, za każdym razem z nowym programem, przez cały sezon koncertowy.

(Dokończenie nastąpi)

nie pochodzą z wniosków, podobnych jak p. Plenera, lecz są natury o wiele poważniejszej, bo składa się na nie brak widoków przeprowadzenia w Izbie taryfy celnej. Ztąd to nader wielkiej doniosłości jest uchwała koła poselskiego, które z wiadomej już pobudki głosować będzie za taryfą celną wedle projektu rządowego.

Zagaił posiedzenie dzisiejsze prezes Rechbauer o godzin. 11 min. 25, polecając odczytać pismo z ministerstwa spraw wewnętrznych o sankcyi udzielonej ustawie, w sprawie zniesienia robocizny w Dalmacyi; dalej pismo z ministerstwa oświecenia, o nowych kredytach dodatkowych na rok 1878; nakoniec nowe petycye, między któremi dwie z Galicyi: jasielskiej rady powiatowej, o zaprowadzenie sądu kolegialnego w Jaśle, i nauczycieli gimnazyów i szkół realnych ze Lwowa, Krakowa, Złoczowa, Bochni, Brzeżan, Kołomyi, Nowego-Sącza, Rzeszowa, Tarnopola, Tarnowa, Brodów, Wadowic i Stryja o doliczenie lat spędzonych na suplenturze do lat służby państwowej.

Zanim przystąpiono do porządku dziennego, p. Giskra jako referent komisyi ugodowej do statutu bankowego, prosi o uznanie nagłości obrad nad przekazanym tejże komissyi i zmodyfikowanym przez nią artykułem 110 statutu bankowego (o banknotach), który w nowej formie brzmi jak następuje: „Wyłączne prawa nadane Bankowi w artykułach 82gim i 86tym ulegają temu tylko ograniczeniu, że nie dozna ztąd przeszkody uregulowana ustawą z dnia 24 grudnia roku 1867 (austryacką) i ustawą 15tą z r. 1867 (węgierską) cyrkulacya skarbowych pieniędzy papierowych, mających kurs przymusowy w obu częściach monarchii“

Izba uchwala nagłość sprawy, a potem zaraz sam artykuł ten bez dyskusyi.

Z porządku dziennego idzie dalszy ciąg obrad nad traktatem o austro-węgierskim związku handlowo-celnym.

P. Gomperz jako referent do tej sprawy w imieniu komisyi ugodowej wnosi nie przychylić się do wniosku p. Plenera o pomieszczenie w artykule XII ustępu zobowiązującego oba rządy do niewydawania osobnych pieniędzy papierowych.

P. Plener nie widzi w zmodyfikowanym artykule 110tym statutu bankowego rękojmi przeciw wydawaniu osobnych pieniędzy papierowych przez każdy z rządów na własną rękę; artykuł ten bowiem mówi tylko o notach mających kurs przymusowy w obu częściach monarchii, podczas gdy noty mogłyby być innego rodzaju, n. p. inną formą długu administracyjnego. W imię powagi Izby żąda mowca jasnych przepisów, a więc przyjęcia swojego wniosku.

P. Herbst zwalcza wniosek, zarzucając p. Plenerowi zbytnią pochopność do interpelacyj, wobec których nie ostałby się żaden wyjątek. W imię ważności chwili obecnej z powodu zawikłań na wschodzie, wzywa mowca nie czynić już dalszych przeszkód ugodzie.

P. Auspitz wskazuje na zamiar Węgier przed pięciu laty zaprowadzenia własnych not skarbowych, czemu przeszkodził tylko wybuch przesilenia giełdowego, i zaleca wniosek Plenera.

W głosowaniu upada wniosek ten; za nim jest 60 głosów, przeciw niemu 98; utrzymuje się brzmienie artykułu wedle wniosku komisyi.

Następnie odrzuciwszy co do przekazanego również komisyi artykułu VI wniosek ministra handlu o ustylizowanie go w duchu uchwał sejmu węgierskiego, uchwalono ten artykuł (o marynarce) w brzmieniu wniesionem przez komisyę.

Bez dyskusyi przyjęto dwa ostatnie artykuły traktatu, XXI i XXII, o konferencyach handlowo-celnych i komisyach znawców, tudzież o prawomocności traktatu.

Poczem bez dyskusyi także uchwalono ustawę o wykonaniu artykułu XX tegoż traktatu, czyli o towarzystwach akcyjnych, asekuracyjnych i t. p., które osiadłe w Austryi praktykować będą także na Węgrzech i na odwrót.

Koniec posiedzenia o godź. 1. — Następne w środę; na porządku dziennym taryfa celna wraz z projektem o opodatkowaniu nafty.

# SPRAWY ZAGRANICZNE

### (Mowa lorda Beaconsfielda.)

Podana już przez nas w krótkiem streszczeniu mowa lorda Beaconsfielda, wypowiedziana w dniu otwarcia parlamentu angielskiego 17 b. m. w odpowiedzi na zarzuty uczynione rządowi przez lorda Granville, tak opiewa w obszerniejszym wyciągu: „Po upadku Plewny nastąpiła wielka zmiana w stanie wojny; nadszedł a przynajmniej zbliża się już czas, w którym neutralne mocarstwa mogłyby swym wpływem kres położyć tej strasznej wojnie. Dnia 12 grudnia zrobiła Porta pierwszy krok celem zbliżenia się a skutkiem tego zapowiedziano dnia 22 grudnia zwołanie parlamentu. Złożone na stole Izby papiery objaśnią kraj o tem, czy Anglia znajdowała się w zgodzie z innemi mocarstwami, podpisanemi na traktacie paryskim. Że zwołanie nie nastąpiło o miesiąc wcześniej, należy to przypisać wewnętrznym powodom. Na cóż szlachetny lord (Granville) robi alluzyę do noty Andrassego i memoryału berlińskiego? Myślę, że to już zostało załatwionem na ostatniej sessyi. Jeżeli o to chodzi, jaką była polityka rządu co do tych punktów, musi przecież szlachetny lord przyznać, że nie była chwiejną. Jeśli źle sobie postąpiliśmy, odrzucając notę i memoryał, dla czegoż nie pozwał nas wtedy do odpowiedzialności lord i jego przyjaciele? Zresztą może się nad tem rozpocząć dyskussya, my jesteśmy gotowi do odpowiedzi: niechaj parlament rozstrzygnie tę sprawę.“ Lord Beaconsfield mówi następnie o tyle głośnej „niezgodzie gabinetu.“ „Pogłoska o tej niezgodzie, powiada mowca, ma źródło w przypuszczeniach, wymysłach i bezimiennych doniesieniach. Szlachetny lord wie bardzo dobrze, że nie mógłby przytoczyć najsłabszego dowodu na to, że panuje jaka różnica pomiędzy memi zapatrywaniami a zapatrywaniami moich kolegów, których słowa przytoczył z gorącem uznaniem. Oświadczam, że od samego początku rząd nigdy nie był chwiejnym co do wyboru polityki. Dawno przed wybuchem wojny, dawno przed podróżą Salisbury'ego do Konstantynopola, uważał rząd tę wielką wojnę za prawdopodobną. Ministrowie rozważyli dobrze swój obowiązek jako politycy angielscy a po długiem zastanowieniu się przyszli do przekonania, że interes kraju wymaga neutralnej polityki podczas wojny. Znaczenie Karsu lub Batumu nie było tu bynajmniej decydującem. Musieliśmy baczyć na wszystkie ówczesne okoliczności; musieliśmy uwzględnić politykę i położenie wielu innych krajów i zgodziliśmy się jednomyślnie na to, aby na przypadek wojny obrać politykę neutralności. Powtarzam, że od owej chwili polityka nasza nie była nigdy chwiejną i radbym bardzo, aby mi udowodniono, że ktorykolwiek z członków gabinetu wahał się kiedy co do tej polityki.“ *Premier* przypomina swe dawniejsze oświadczenia i żąda kilkakrotnie dowodów usprawiedliwiających owe przez lorda Granville zrobione zarzuty chwiejnej polityki. „Ja w ostatnich sześciu miesiącach nigdzie nic nie mówiłem o polityce rządu. Uważam za jedną z największych rozkoszy życia nie wygłaszać mów i nie pisać listów. W czasie tym nie pisałem ani jednego listu, któryby traktował o polityce i jak wiadomo tylko na bankiecie w Guildhall powiedziałem kilka słów stwierdzających ponownie warunkową neutralność. Od tej polityki nie odstąpiliśmy nigdy i nic, o ile mogę przewidzieć, nie nakłoni nas do tego. Orzeczenie nieobecnego tu niestety lorda Derby'ego, „że największym interesem angielskim jest pokój“ jest nader szczęśliwem, ale mimo to tylko wyrazem sztuki oratorskiej a nie ustępem z księgi błękitnej, za który, jak się zdaje, lord Granville je uważa. Samolubstwa nie można krajowi zarzucić, każdy inny kraj wypowiedział i zastosował zupełnie tę samą zasadę interesu. W piśmie, które wkrótce będzie ogłoszonem, scharakteryzował pewien wysoki dyplomata politykę Austryi jako „warunkowo neutralną“, i powiedział „naszem zadaniem jest przestrzeganie interesów austryackich.“ To co książę Bismarck powiedział, że w tej wojnie nie może popłynąć krew ani jednego wieśniaka pomorskiego, nie jest także wolnem od samolubstwa.“ Lord Beaconsfield przechodzi następnie do zamierzonych na wszelki przypadek kroków, których określenia zdaje się domagać lord Granville. „Nie mogę, mówi, zapuszczać się w takie rozprawy. Zarzucają nam, że rząd izolował Anglię. Jest to ciężkie oskarżenie a zupełnie bezpodstawne. Chciałbym wiedzieć, czego dowodzi takie zapatrywanie. Szlachetny lord wskazał na niefortunny memoryał berliński i powiedział, że nasz opór jest źródłem i początkiem naszego odosobnienia. Powiem przedewszystkiem, że wolałbym nigdy już nie wspominać o tym memoryale. Ten memoryał jest pismem, które przestało istnieć, ponieważ Anglia nie chciała go sankcyonować. Tego przecież nie można nazwać odosobnieniem lub brakiem wpływu. Jeśli wogóle może istnieć czynność, która dobitnie wykazuje zgodę narodów, jest nim wątpliwie fakt powyższy.“ *Premier* zbija dalej zarzut odosobnienia. W. Brytania nietylko przyłączyła się do konferencyi, ale nawet ją zaproponowała. Czy to jest odosobnienie? „Jeśli w rzeczy samej macie pogląd na rokowania, to musicie przyznać, że Anglia była jedynem mocarstwem, które coś uczyniło (a uczyniło wiele) Anglia, która jak mówicie, jest tak izolowaną, zachowaniem swem zniszczyła memoryał berliński, Anglia przywiodła do skutku konferencyę. Chciałbym wiedzieć, czyj wpływ zjednał dla Serbów amnestyę? Był to wpływ Anglii, która jest izolowaną. A pozwólcie mi też zapytać się, które mocarstwo zapewniło w obecnej chwili początek nadziei pokojowej? Oto Anglia. Niemcy, trwożliwa (*anxious*) Austrya, Francya i inne mocarstwa nie chciały się do tego mięszać, tylko izolowana Anglia uczyniła to, a skoro to uczyniła, rozpoczęły się te jakkolwiek utrudnione jeszcze rokowania, które jednak doprowadzą prawdopodobnie do rezultatu. Z europejskiego koncertu wystąpiła Turcya wskutek swego szorstkiego i bezwzględnego odrzucenia uchwał konferencyjnych, nie Anglia jest izolowaną ale Rossya, która podług zdania mowcy była obowiązana przed rozpoczęciem akcyi zasięgnąć rady mocarstw podpisanych na traktacie paryskim. Takie zarzuty pochodzą tylko z niewiadomości i z braku zastanowienia się. Są dwa rodzaje odosobnienia, jeden pochodzi z słabości, drugi z zaufania do siebie, nadzwyczajnego poczucia sił i zbyt bogatych źródeł kraju a przedewszystkiem z entuzyazmu dla jakiej wielkiej sprawy. Takie odosobnienie było na początku tego wieku i może powrócić w razie, gdyby potęga jaka zagrażała powszechnej wolności i niezależności.“

### (Mowa Salisbury'ego).

Wyżej podaliśmy mowę Beaconsfielda, tutaj streszczamy mowę lorda Salisbury'ego który odpowiadając na bardzo gwałtowną zaczepkę księcia Argyll, domagającego się, aby Anglia wszelkiemi sposobami przyczyniła się do wyrugowania Turków z Europy, oświadczył, że atak księcia wymierzony jest przeciw zasadom, których rząd nigdy nie głosił. Następnie zaś tak mówił lord Salisbury: Nigdy nie mówiono o utrzymaniu niezależności Turcyi przez Anglię. Co się tyczy rzekomej niezgody gabinetu i odosobnienia Anglii, to powtarzam tylko słowa Beaconsfielda, że Anglia nie była nigdy odosobnioną i że obecnie nie jest izolowaną. Bliżej nie mogę tego uzasadnić, gdyż każde słowo, które mówię, słyszy cała Europa a ministrowie wiedzą, że lepiej, jest narazić się na zarzuty ze strony politycznych nieprzyjaciół, aniżeli wypowiedzić słowo, któreby mogło szkodzić dobru publicznemu. Absolutnie nie ma ani jednego dowodu na to, aby w gabinecie panowała niezgoda. Za wstępne artykuły dzienników konserwatynych nie można rządu robić odpowiedzialnym. Co o tem powiedział książę Argyll, nie może się bynajmniej przyczynić do podniesienia powagi Izby. Ubolewam nawet nad tem, że tu napomknięto o dzienniku ministeryalnym. Instytucya taka istnieje we Francyi, ale nie w Anglii i zdaje mi się, że nigdy w Anglii nie istniała. Dzienniki tego kraju są redagowane z wielką zręcznością i zajmują niezależne stanowisko w kwestyach bieżących. Podniesiono dalej zarzut, że wczesne zwołanie parlamentu zachęciło Turków do dalszego oporu i zaszkodziło handlowi. „Jestem przekonany, że upadek handlu w tym kraju przypisać należy wpływowi innych wypadków. W każdym razie wolny jest rząd od zarzutu, jakoby uczynił coś takiego, coby zachęciło Turków do oporu“. W zdaniu o rządach tureckich i w współczuciu dla rajasów mowca zgadza się zupełnie z księciem Argyll, nie zgadza się atoli z jego zdaniem, iż wojna ta w dziewięciu miesiącach więcej sprowadziła nieszczęść, aniżeli kilkadziesiąt lat gospodarki tureckiej. Jeśli jednak jest mowa o wypędzeniu Turków z Europy, jakież mogą być widoki, że przystaną na pokój? Nie ma lepszego środka zachęcenia narodu do walki, jak powiedzieć mu, że jedyna jego nadzieja znajduje się w oporze. W polityce angielskiej nie leży utrzymanie państwa tureckiego zapomocą oręża ale interesa angielskie musi gabinet zawsze mieć na oku. Zamiary cesarza rossyjskiego są najlepsze, ale naród zapalony nienawiścią rasową i upojony zwycięstwem może łatwo wbrew woli popchnąć rząd za daleko. Nie dlatego, jakobyśmy wątpili w zawarcie pokoju, prosimy was, abyście umożliwili nam w razie potrzeby zarządzenie środków ostrożności, ale czujemy, że najlepsze zamiary i najsilniejsza wola nie zawsze są w stanie powściągnąć namiętności wzbudzonych szałem zwycięstwa. Nie chciałbym tu wchodzić w to, wśród jakich okoliczności interesa nasze mogą być zagrożone, ale wiem, że wojna się zbliża do miejscowości, które są identyczne z naszemi interesami a jeśli parlament nie wierzy rządowi, niechaj sobie wybierze rząd, któremu ufa, w innym zaś razie niechaj uchwali nam środki potrzebne do spełnienia naszego obowiązku“.

### (Krytyka angielskiej mowy tronowej).

W obec wielkiej niecierpliwości, z jaką oczekiwano w całej Europie angielskej mowy tronowej, tudzież ze względu na wielką ważność, jaką ze wszystkich stron przypisują całkiem słusznie tej mowie, będzie nie od rzeczy, zestawić opinie dzienników europejskich o tej mowie. Wszystkie dzienniki angielskie z wyjątkiem *Daily News*, powitały mowę tronową królowej Wiktoryi tudzież oświadczenia ministeryalne bardzo przychylnie. *Times* nazywają tę mowę bardzo zadowalającą, albowiem rozprosza wszelkie obawy co do polityki i stanowiska rządu. *Kölnische Ztg.* nie jest bardzo zbudowana ostrożnością mowy tronowej i brakiem energicznej polityki czynu. Dziennik ten pisze: „Sensem moralnym tej mowy jest warunkowa neutralność z koniecznem jej następstwem, dozwoleniem funduszów na ochronę interesów, które w skutek neutralności Anglii są także względne. *Times*, ów potulny obrońca i reprezentant lwa angielskiego, ostrzegały już przed dozwoleniem funduszów, zanim ich jeszcze zażądano. Stanowcze, męskie wystąpienie, którem kobieta stojąca na czele państwa angielskiego zawstydziła niejednego mężczyznę, odwróci od Anglii niebezpieczeństwo wojny nierównie prędzej, niż odwrót do jakiego stronnictwo Gladstona chciałoby rząd nakłonić.“ *Nordeutsche Allg. Ztg.* pisze: „Jeżeli mamy powiedzieć prawdę, to akt który się spełnił wczoraj w Londynie, nie popchnął nas ani na krok naprzód. W tym oficyalnym dokumencie rządu angielskiego spotykamy się z tą samą zakapturzoną dyalektyczną tajemniczością, z temi samemi frazeologicznemi niejasnościami, jakie głównie a może nawet wyłącznie stanowią treść politycznej gramatyki gabinetu angielskiego.“ *Post* nie może wysnuć żadnej obawy z mowy tronowej. „Mowa ta, pisze ów dziennik, może wywrzeć pewną pressyę na Rossyę i zniewolić ją, ażeby nie była zbyt srogą przy układaniu warunków zawieszenia broni i pokoju. Rząd rossyjski nie zamierza wysyłać swych wojsk do Stambułu, chociażby nawet sama armia domagała się tego. Mamy nadzieję, że przebieg rokowań o zawieszenie broni tudzież o zawarcie pokoju, będzie pomyślny. Nie obawiamy się, ażeby Porta była tak nieroztropną, iżby w skutek angielskiej mowy tronowej stawiała wygórowane żądania przy układaniu warunków zawieszenia broni a następnie przy rokowaniach o zawarcie pokoju.“ *Hamburg. Korresp.* mniema że użycie w mowie tronowej słówka „niespodziewany“ da się wytłómaczyć zamiłowaniem Anglików do historycznych reminiscencyj, (bitwę pod Navarino nazwano także „nieprzewidzianym wypadkiem“). Rząd królowej Wiktoryi chciałby przeszkodzić dalszemu prowadzeniu wojny albowiem obawia się, ażeby Rossyanie nie wkroczyli do Stambułu i ponieważ zajęcie brzegów Bosforu przez wojska rossyjskie musiałby uważać za naruszenie interesów angielskich. Owóż fundusze żądane od parlamentu mają być użyte na to, ażeby w razie potrzeby przeszkodzić zajęciu Stambułu przez wojska rossyjskie. Toż samo telegrafują *Köln. Ztg.* z Berlina, że „nieprzewidzianym wypadkiem“ którym mowa tronowa motywuje prośbę o udzielenie funduszów, jest zagrożenie Stambułu przez Rossyan. *Rep. Franc.* mniema, że mowa tronowa nie zawiera w sobie właściwie... nic. Turcya może liczyć obecnie już tylko na wspaniałomyślność zwycięzcy. Dalej pisze ten dziennik: „Na każdy wypadek zdaje się, że życzenie jak najrychlejszego zawarcia pokoju jest u kierowników rządu angielskiego tak silne, iż lord Derby nie znajdzie zgoła nic takiego, coby było wstanie zagrozić interesa angielskie. Należy także przyznać, że Anglia ma rozmaite interesa nietylko w Indyach i w ogóle na Wschodzie; ma ona także dziwne interesa u swych własnych bram i dla tego też mniema gabinet angielski, że nie należy marnować swych sił na dalekim Wschodzie, skoro konflikt, który wybuchł nad Dunajem i w Armenii, może zakończyć się na Zachodzie.“

### (Księga błękitna o medyacyi pokojowej.)

Zapowiedziane w mowie tronowej królowej Wiktoryi dokumenta o rokowaniach pokojowych między Rossyą a Turcyą, za pośrednictwem Anglii, zostały przedłożone parlamentowi angielskiemu dnia 17 b. m. Szereg tych dokumentów rozpoczyna się telegraficzną depeszą Servera baszy do Mussurusa baszy, ambasadora w Londynie z 12 z. m. której treścią jest odwołanie się do mocarstw. W odpowiedzi na tę depeszę odpisał lord Derby ambasadorowi Layardowi 14 z. m.: „Ambasador turecki odczytał mi dzisiaj telegram, w którym Porta dziękuje za zapewnienie, udzielone przezemnie Waszej Ekscellencyi, że na wypadek rozpoczęcia rokowań pokojowych, dokładać będzie Anglia wszelkich starań, ażeby uzyskać dla Turcyi jak najkorzystniejsze warunki.“ Mussurus basza miał nadto oświadczyć Derby'emu w imieniu swego rządu, że rozbieranie warunków pokojowych bez udziału Turcyi, jak to się działo na konferencyi stambulskiej i przy układaniu protokołu londyńskiego, nie doprowadzi do pożądanego rezultatu. Porta zdawała się podejrzywać Derby'ego, że wie już, jakie są warunki podyktowane przez Rossyę. Zaprzecza temu lord Derby i mówi dalej: „Nie miałem o tem żadnej wiadomości, a wszelkie uwagi, jakie mogłem poczynić w tej mierze, opierały się na ogólnem ocenianiu stanowiska, jakie zajęła Rossya wobec Bułgarów.“ W innej depeszy z 21 z. m. wystosowanej do Layarda, donosi lord Derby, że ambasador turecki dał mu do zrozumienia, iż Turcya oczekuje pomocy ze strony Anglii, na co odpowiedział mu Derby, że „Turcya

nie powinna liczyć na pomoc czynną, albowiem Anglia nie porzuci zajętego stanowiska neutralnego.“ Zarazem wyraził Derby życzenie, iż byłoby mu bardzo pożądanem dowiedzieć się, czy też Porta zdała sobie już sprawę z warunków pokojowych, jakie zamierza przyjąć? Mussurus basza odpowiedział na to: „że Porta nie może pod żadnym warunkiem przyznać jakiejkolwiek prowincyi swojej wyjątkowego stanowiska, i nie może zgodzić się na to, ażeby mocarstwa mięszały się do jej niezawisłej administracyi.“ — Następują doniesienia *sir* A. Pageta, posła w Rzymie, że „rząd włoski nie chce odłączać się od polityki innych rządów“ i sprawozdania w przedmiocie zapytania cara Aleksandra, czy jest skłonnym nawiązać rokowania pokojowe. Lord A. Loftus, ambasador na dworze rossyjskim, donosi, że rozmawiał z księciem Gorczakowem, i doniósł mu, że rząd angielski uważa za swój obowiązek położyć tamę dalszemu krwi rozlewowi, nie wątpiąc, że tem uprzedza tylko życzenia cara Aleksandra. „Ks. Gorczakow przyjął to oświadczenie bardzo uprzejmie i polecił mi odpowiedzieć na zapytanie rządu angielskiego, że najgorętszem życzeniem Rossyi jest zawrzeć pokój i że w tym celu powinna Porta udać się do cesarskich wodzów naczelnych w Europie i w Azyi, od których otrzyma warunki, na podstawie których będzie można zezwolić na zawieszenie broni.“ Na to odpowiedział lord Derby, 4 b. m., że zakomunikuje Porcie to oświadczenie ks. Gorczakowa, pomimo że Porta nie upraszała o zawieszenie broni, a uczyni to w przypuszczeniu, że te rokowania doprowadzą do praktycznego celu. Ażeby zawieszenie broni stało się skutecznem, musi być rozciągnięte nietylko na Europę i Azyę, ale także na Serbię i Czarnogórę. „Ale w takim razie jest rzeczą niezbędną, ażeby warunki zawieszenia broni były omówione pomiędzy obu rządami, a nie pomiędzy generałami stron wojujących. Rząd angielski przedkłada to swoje zdanie światłej rozwadze ks. Gorczakowa. Rząd angielski ocenia należycie różnicę podniesioną przez ks. Gorczakowa, jaka zachodzi między zawieszeniem broni, które może być ułożone bezpośrednio pomiędzy stronami wojującemi z warunkami pokojowemi, przy których są interesowane także inne mocarstwa“. Następnie pisze lord Derby do ambasadora Layarda, że ambasador turecki wyraził życzenie, ażeby Anglia porozumiała się z Rossyą co do głównych warunków zawieszenia broni, na co odpowiedział Derby Mussurusowi baszy, że jest to rzeczą niemożliwą, „albowiem Anglia nie zajęła jeszcze stanowiska pośrednika w tym sporze“. W końcu dodał Derby jeszcze raz przestrogę, ażeby Turcya nie liczyła na pomoc ze strony Anglii. W skutek porady Anglii postanowiła Porta wysłać swych delegatów do rossyjskiej głównej kwatery.

# KRONIKA

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro o godz. 6 wieczorem, Na porządku dziennym między innemi sprawa prośby komitetu ku przyozdobieniu wnętrza tutejszej gr. kat. archikatedry o udzielenie znaczniejszego datku na ten cel i wniosek o splantowanie i zasadzenie drzewkami ogrodu koło szkoły im św. Antoniego.

— **W teatrze** dziś „Duch wojewody“ opera komiczna w 3 aktach, słowa W. L. Anczyca, muzyka L. Grosmana.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Peszcie najcelniejszy współczesny węgierski autor dramatyczny Edward Szigligeti, dyrektor tamtejszego teatru narodowego, przeżywszy lat 64; w Paryżu dwaj znakomici uczeni: chemik Henri Victor Régnault, dyrektor fabryki porcelany w Sevres, przeżywszy lat 67 i fizyk, członek akademii Edmund Becquerel, przeżywszy lat 75; w Sztokholmie zasłużony badacz języków skandynawskich Eryk Rydaqvist, przeżywszy lat 78; w Fesanie, w Afryce, uczony geograf arabski, uczestnik wypraw naukowych Rohlfsa, Bartha i Beurmana, Mahomet *el Gatroni*, w sędziwym wieku.

— **O jubileuszu Linneusza** (urodzonego dnia 24 maja 1707 w Smalandzie, zmarłego dnia 10 stycznia 1778 w Upsali), który się odbył dnia 11 b. m. w Sztokholmie, donoszą dzienniki szwedzkie: Król Oskar brał udział w całej uroczystości, urządzonej przez sztokholmską akademię umiejętności, której pierwszym prezesem był niegdyś Linneusz. Obchód zagajony został mową obecnego prezesa akademii, profesora Malmsten, który przedstawił koleje życia wielkiego uczonego, jego naukową działalność oraz stanowiący epokę wpływ jego na rozwój historyi naturalnej. Król Oskar oznajmił zgromadzeniu, że od niemieckiej akademii nauk i sztuk otrzymał ułożony po łacinie telegram z gratulacyami tej uroczystości, na który z podziękowaniem odpowiedział telegramem w tym samym języku. W sali Towarzystwa przyrodniczego w Sztokholmie wystawiono bogaty zbiór portretów Linneusza, oraz 38 medalów wybitych na cześć jego, a nadto profesor Saetherberg wystawił własnością jego będący zielnik, uporządkowany przez samego Linneusza i zaopatrzony w własnoręczne dopiski tegoż.

— **Towarzystwo geograficzne** paryskie, jak donosi depesza telegraficzna, dnia 20 b. m. przyjmowało Stanleya bankietem. wśród którego wręczono nieustraszonemu odkrywcy Afryki środkowej złoty medal. Minister oświaty nadał Stanleyowi palmę akademicką. W bankiecie, któremu przewodniczył admirał La Ronciére, wzięło udział 270 osób.

— **Wynalazca telefonu**, profesor Graham Bell, zaproszony był w zeszłym tygodniu na dwór królowej angielskiej do Osborn House na wyspie Whigt, ażeby członkom rodziny królewskiej przedstawił swój genialny przyrząd. Wykład ilustrowany eksperymentami trwał przez dwie przeszło godziny i do ostatka budził w dostojnem audytoryum najżywsze zajęcie.

— **Wydział kongresu** washyngtońskiego dla spraw zagranicznych na posiedzeniu swem z dnia 17 b. m. uchwalił wnieść na przyszłem zebraniu kongresu podziękowanie H Stanleyowi imieniem ludu amerykańskiego, za jego wielkie odkrycia geograficzne.

— **Reprezentant królowej** Wiktoryi na pogrzebie króla Wiktora Emanuela, hr. Roden, jak donosi depesza z Rzymu d. 21 b. m., nagle opuścił to miasto, ponieważ otrzymał z Anglii wiadomość, że zamek jego Tullamore w irlandzkiem hrabstwie Down zgorzał częściowo, jak się zdaje podpalony zbrodniczą ręką.

— **Ród Montmorency'ch**, jeden z najstarszych we Francyi, który od dziesiątego wieku począwszy dał swej ojczyznie sześciu konnetablów, dziesięciu marszałków i czterech admirałów, wygasł po mieczu z powodu zgonu dnia 14 b. m księcia Montmorency-Beaumont-Luxembourg. Nazwisko Montmorency jednak już w r. 1864 dekretem cesarskim przeszło na p. Adalberta de Talleyrand-Perigord, jednego z synów księcia Valençay i księżnej Alicyi Montmorency, której brat Raoul właśnie w tych dniach zmarł bezpotomnie. Zmarły książę Montmorency, zagorzały legitymista, ani słyszeć nie chciał o rzeczonym dekrecie cesarskim, a nawet usiłował go obalić w trybunałach francuskich. W swoim czasie odbył się nawet pojedynek z powodu tej sprawy pomiędzy księciem Talleyrand-Perigord a księciem Doudeauville, mimo to wszystko jednak pierwszy odziedziczył teraz ostatecznie starożytne nazwisko swego wuja.

— **Motyle w styczniu**. Bezpośrednio po wielkich, blisko 20 stopniowych mrozach i nagłej odwilży pokazały się w tym roku motyle w niektórych okolicach. Widziano je, jak czytamy w ostatnich dziennikach, w Pradze po dwakroć, oraz w St. Veit w Karyntyi.

— **O dwóch strasznych** katastrofach, spowodowanych stoczeniem się lawin na podgórzu Alpejskiem, podają bliższe szczegóły ostatnie dzienniki. W nocy na 17 b. m. w gminie St. Pankraz pod Windischgarsten stoczyła się lawina na chatę pewnego gospodarza, w której się znajdowało 10 osób i zasypała ją tak, że po największych wysileniach dopiero powiodło się żywcem pogrzebanym przez otwór w dachu odkopać się ze śniegu. Straszniejszą była lawina, która dnia 17 b. m. stoczyła się do strumienia Freyn pod Neubergiem w Styryi. Miała pół mili szerokości i porywała z sobą ogromne skały oraz całe lasy, a w końcu zasypała w dolinie 14 ludzi. Z nieszczęśliwych tych, jak się zdaje, ani jeden nie ocalał, kiedy bowiem zabrano się do ich odkopania i już dwoje literalnie zmiażdżonych zwłok ludzkich wydobyto ze śniegu, okazało się, że druga lawina zagraża stoczeniem się w to samo miejsce, musiano więc zaniechać dalszego kopania.

— **Tragedyjka miłośna.** Z Aussig otrzymały dzienniki wiedeńskie następujący telegram: Dziewiętnastoletni pomocnik farbiarski w fabryce Wolfruma zadał swej kochance, piętnastoletniej córce restauratora tutejszego, dwie rany sztyletem, poczem poprzecinał sobie tętnice na szyi i rękach. Powodem usiłowanego tego zabójstwa i samobójstwa była „nieszczęśliwa miłość“. Kochankowie żyją jeszcze.

— **Samobójstwo.** Z Tryestu donosi depesza telegraficzna dnia 21 b. m.: Dziś po południu wystrzałem z pistoletu odebrał sobie życie koło cmentarza St. Anna adwokat tutejszy dr. Henryk Hortis.

— **Żeński doktor medycyny.** *G. W.* opowiada, że panna Tomaszewiczówna, która na uniwersytecie w Zurychu słuchała wykładów medycyny i otrzymała później stopień naukowy, podana była w tych dniach na członka Towarzystwa lekarskiego w Warszawie, przy głosowaniu jednak nie została przyjęta do grona Towarzystwa.

— **Nowa róża.** *Köln. Ztg.* podaje wiadomość o fałszerstwie, pierwszem może w swoim rodzaju. Nie dość już było podrabiania banknotów, dokumentów historycznych, zabytków archeologicznych itp., ludzie zaczynają podrabiać — rośliny. Ogrodnik angielski Woodthorpe ogłosił był szczegółowy opis i rysunek nowo jakoby przez niego wyhodowanej róży, którą nazwał *Beauty of Glazenwood*. Według opisu tego nowa róża miała być barwy złoto-żółtej z czerwonemi prążkami. Tymczasem przy bliższem badaniu okazało się, że Woodthorpe poprostu ogłosił fałszywy opis, mniemana nowa róża bowiem jest tylko rodzajem znanego od dawna gatunku róż *Fortuna double yellow*, którego pęcze często przybierają barwę brudno różową.

— **Szczątki mamuta** wykopano niedawno w głębokości 6 metrów pod ziemią pod Richling w hanowerskiem. Przy ostrożnem kopaniu wydobyto dotychczas całą czaszkę przedpotowego zwierzęcia z ogromnym kłem.

# GŁOSY PUBLICZNE.

Seweryna z Pietruskich hr. Badeniowa umarła we Lwowie 17 stycznia 1878 r. Każdy kto otrzymał tę, tyle bolesną wiadomość, bez wątpienia zrosił ją łzami! Jakaż to bowiem wielka strata dla rodziny, dla nędzarzy, dla sierot!

S. p. Seweryna była córką Piotra i Maryi z Młockich Pietruskich właścicieli Łubieniec. Wydana za Kazimierza hr. Badeniego, dała mu dwie córki: hr. Bolesławową Dunin-Borkowską i panią Kazimirę Niezabitowską, które to panie jako też ich dzieci, wnuki i prawnuki najczulszą otaczali Ją miłością.

Przyjm tu szanowny Cieniu najdawniejszego, bo lat 50 przyjaciela, wyraz uznania należny Twej cichej a pożytecznej pracy, i uszanowania, na któreś zasłużyła całym biegiem Twojego poczciwego żywota; bo wielkie skarby umysłu i skarby niewieścich zalet były w tobie połączone.

Spoczywaj błogo niezapomniana Seweryno, a ten posąg niepokalanej dziewicy Twem staraniem na jednem z najpiękniejszych miejsc Lwowa wzniesiony, niech wymodli u Boga błogosławieństwo dla Twych dzieci, wnuków i prawnuków.

Aleks. z Siecina Krasicki.
Dnia 18 stycznia 1878.

# GOSPODARSTWO I HANDEL

## Nafta i okowita.

|.| **Wiedeń**, 20 stycznia. (Koresp. *Gaz. Lw.)* Sprawozdanie nowojorskie o handlu naftą na targowiskach amerykańskich które nas doszło w tygodniu codopiero ubiegłym a sięga dnia 29 grudnia, tłómaczy nam z góry w formie zapowiedzi zniżkę, która w Ameryce, a w ślad za nią i na europejskich targowiskach panuje od końca roku zeszłego. Przyczyną tej znacznej, ustawicznej i uderzającej zniżki jest zmniejszenie zapotrzebowania nafty surowej na cele fabryczne, które zresztą zaczęło się już w listopadzie, ale w grudniu doszło takich rozmiarów, że różnica zbytu w Nowym Jorku, Filadelfii i Baltimore razem szacowana jest w miesiącu grudniu na 600.000 *barrels* (barel = 40 galon, galona zaś = $2._8$ kilogr. czyli $3._8$ litra). Skutki tego zmniejszenia konsumcyi nafty surowej manifestują się w przymnażaniu zapasów na placach europejskich niemniej jak na amerykańskich, w ubywającym wywozie w tym stosunku, że już w grudniu eksport wynosił tylko 10.000 barelów w obec produkcyi 38.000 barelów na dzień; na koniec w obfitej podaży towaru z drugiej ręki. Że w obec tych okoliczności ceny na dawnej wysokości utrzymywać się nie mogą, jest rzeczą oczywistą. Tyle na wytłómaczenie panującej zniżki. Podajemy jeszcze niektóre daty odnoszące się do wywozu nafty z Ameryki. W r. 1877, właściwie od dnia 1 stycznia do 25 grudnia wywieziono z portu nowojorskiego 232,572.553 galon, z innych portów Unii północno-amerykańskiej 100.199.443 galon. Stosunek wywozu z wszystkich portów Unii w ostatnich czterech latach przedstawia się jak następuje:

| w r. 1874 | w r. 1875 | w r. 1876 |
|---|---|---|
| 232,038.626 | 228,794.591 | 250,135.898 |

w. r. 1877 — 332,771.796.

Z samego portu nowojorskiego w tygodniu od 18 do 25 grudnia wywieziono 4.347.063 galon, z których na targowiska europejskie przypada 2,436.877 galon.

Tydzień co dopiero ubiegły był co do notowań dalszym ciągiem tendencyi zniżkowej; drobne fluktuacye i niejednakowy z dnia na dzień w porównawczem zestawieniu notowań wszystkich placów przebieg rzeczy nie może wchodzić w rachubę w obec tego ogólnego charakteru sytuacyi. Z wszystkich targowisk donoszą o znacznie większej od popytu podaży, z czego wniosek, że stosunki o których mówi nasze sprawozdanie amerykańskie, nie zmieniły się w niczem i nie rychło zmienić się obiecują. Notujemy:

w Wiedniu za 50 kilo z dworca: dnia 13 stycznia 10.10 zł., dnia 20 stycznia 10 zł.;

w Bremie za 50 kilo (*netto* z beczką): dnia 12 stycznia 11.40, dnia 19 stycznia 11.30 mrk.;

w Hamburgu za 50 kilo (*netto* z beczką): dnia 12 stycznia 11.10, dnia 19 stycznia 10.90 mrk.;

w N. Jorku za galonę ($2._8$ kilogr.. $3._8$ litra): dnia 12 stycznia $11^7/_8$, dnia 19 stycznia $11^7/_8$ ct. pap.

W handlu okowitą nasze targowisko przez cały niemal ubiegły także tydzień przedstawiało widok smutnego zastoju; podaż zawsze jeszcze przewyższała słaby popyt; spekulacya nie ruszała się. Pod wpływem tych okoliczności w wtorek zniżka poszła o krok dalej, i odtąd notowaliśmy aż do dnia wczorajszego 31.50 zł. Nagle i niespodzianie popyt ożywił się wczoraj, co sprowadziło niejakie ustalenie tendencyi i zwyżkę w cenie, nie wielką wprawdzie, ale wracającą odrazu do notowania z przed dwu tygodni. Co się tyczy targowiska peszteńskiego, ziściło się wyrażone w sprawozdaniu ostatniem przewidywanie nasze, że nie długo utrzyma się tam notowanie 32—32 50; tydzień ubiegły zrównał Peszt z Wiedniem; obecnie Peszt nawet niżej Wiednia notuje. W Niemczech i w Paryżu po kilku dniach małej zwyżki tydzień codopiero ubiegły kończy się w ogólności tak samo jak tydzień poprzedni. Oto notowania ostatnie:

| | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Wiedeń, | 12 stycznia | 31.75, | d. | 19 stycznia | 32 | zł. |
| Peszt, | „ „ | 32—32.50 | „ | „ „ | 31—32 | zł. |
| Wrocław, | „ „ | 47.60 | „ | „ „ | 47.70 | mrk. |
| Szczecin, | „ „ | 47.50 | „ | „ „ | 47.80 | „ |
| Berlin, | „ „ | 49.20 | „ | „ „ | 49.20 | „ |
| Paryż, | „ „ | 58.25 | „ | „ „ | 58.25 | frk. |

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** w ubiegłym tygodniu (od 5 do 12 stycznia) był silniejszy. Usposobienie w handlu zawsze mdłe. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 9 zł. do 10·25 zł., żyta 5·75 zł. do 6·60 zł., jęczmienia 5.75 zł. do 7 zł., owsa 5·50 zł. do 6·25 zł., kukurudzy 5·25 zł. do 7 zł., prosa 5·25 zł. do 5·80 zł., grochu kuchennego 7 zł. do 9 zł., grochu pastewnego 5·25 zł do 6·50 zł., fasoli 8 zł. do 9·50 zł., bobiku 6·75 zł. do 6·80 zł., wyki 4·60 zł. do 5·50 zł., koniczyny 30 zł. do 48 zł., kminku 40 zł. do 48 zł., rzepaku zimowego 15 zł. do 16 zł., rzepaku letniego 13 do 14·75 zł., lnianki 11 zł. do 12·75 zł., nasienia lnianego 11zł. do 13 zł., nasienia konopnego 8·50 zł. do 9·80 zł.. za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego 28·90 zł. do 29 zł. w. a. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym wynosił około 32,819.400 kilogramów i 3.793 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 5,137.500, mąki i wyrobów mącznych około 460.700, nasion olejnych około 168 400, drzewa budulcowego i opałowego około 75.500, nafty i wosku ziemnego około 27.900. spirytusu około 147.900, jaj około 88.600, węgli kamiennych około 7,061.900 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 263 sztuk wołów, 3.500 sztuk nierogacizny i 30 sztuk koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 8.564.900 kilogramów i 3.875 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 3.477.500 kilogramów, 565 sztuk wołów, 3.302 sztuk nierogacizny i 8 sztuk różnego bydła, zaś na ruch ku Wschodowi 5,087.400 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 2.265.300. mąki i wyrobów mącznych 120.200, spirytusu 85.000, produktów zwierzęcych 49.700. drzewa budulcowego, opałowego i desek 611.700, węgli kamiennych 2.730.900 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 2,061.142 kilogramów i 116 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 134.996, mąki i wyrobów mącznych 23.590, nasion olejnych 300, drzewa budulcowego i opałowego 926.348, spirytusu 18.390, jaj 2.930, soli 6.444, kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 49 sztuk wołów. 64 sztuknierogacizny i 3 sztuk koni. — Ruch towarowy na 1szej węgiersko-galicyjskiej kolei wynosił w czasie od 1 do 15 grudnia 1877 ogółem 2,832.673 kilogramów. Transporyty składały się: ze zboża różnego rodzaju 242.989, mąki i wyrobów mącznych 188.541. wiktuałów 96.429, towarów kolonialnych 24.676. manufaktów 13.150, piwa i wina 47.745, spirytusu 168.288, mięsa 8.540, soli 40.830, tytoniu 29.850, lnu i przędziwa 3.220, skór 12.753, drzewa budulcowego, opałowego i desek 1,716.920, nafty 14.674, wosku ziemnego 15.040, odpadków 22.176, żelaza 30.856, kamieni i wapna 32.410, kwasów 41.171, embalaży 1.978, owoców 19.540, szkła 4.383, kory garbarskiej 12.000, różnych towarów 14.594 i bydła rogatego 29.920 — Ruch towarowy na kolei Dniestrzańskiej wynosił w czasie od 1 do 15 grudnia 1877 ogółem 3,157.749 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 150.250, mąki i wyrobów mącznych 95.633, wiktuałów 38.412, towarów kolonialnych 74.705, ma-

nufaktów 22.230, piwa i wina 149.607, spirytusu 46.853, mięsa 36.119, soli 191.350, tytoniu 13.053, lnu i przędziwa 13.960, skór 24.498, drzewa budulcowego i opałowego i desek 569.683, nafty 198.435, wosku ziemnego 277.430, cerazyny 88.970, mazi 45.536, odpadków 6.568, koksu 10.000, owoców 27, kwasów 127.300, żelaza 122.900, kamieni i wapna 45.200, embalaży 44.185, szkła 220, różnych towarów 720.095, bydła rogatego 30.940, nierogacizny 7.980 i koni 5.600 kilogramów.

---

* **Księgosusz.** Od 1 do 15 stycznia b. r. ustał księgosusz w Czanyszu, powiatu kamioneckiego i w Zadniszówce, pow. skałackiego. Swieżych wybuchów księgosuszu nie było. Dnia 15 stycznia panował księgosusz w zakładzie kontumacyjnym w Skale, powiatu borszczowskiego i w Chorodkowie, powiatu rohatyńskiego. Od 25 lipca roku 1877 do 15 stycznia r. 1878 panował księgosusz w 41 miejscowościach, w których przy ogólnej liczbie bydła rogatego w tych miejscowościach 18.347 sztuk w 119 oborach, 90 sztuk padło, ubito zaś 717 chorych i 1047 podejrzanych o zarazę. Ogólna strata bydła wynosi zatem 1854 sztuk.

---

÷ **Wiedeń.** 21 stycznia. Na dzisiejszy targ na bydło rogate spędzono towaru z Galicyi 504 sztuk, z Węgier 1176 sztuk, niemieckiego 623 sztuk, razem 2903 sztuk, czyli o 1002 sztuk więcej niż w zeszłym tygodniu. W tej liczbie mieści się 28 bawołów. Spęd zeszłotygodniowy jako bardzo szczupły, sprowadził był zwyżkę o 2—3 zł.; spęd dzisiejszy, jako wychodzący dość znacznie ponad spęd z przed dwóch tygodni, konsekwentnie sprowadził znów obniżenie cen o 2—3 zł. w porównaniu z cenami zeszłotygodniowemi, co znaczy, że ceny dzisiejsze są mniej więcej równe cenom z przed dwu tygodni. Mimo liczniejszego spędu, sprzedano wszystko; rzeźnicy bowiem, korzystając z osiągniętej zniżki, kupowali na zapas.

Płacono: opasy galicyjskie 54—56, węgierskie 51 — 57, wyjątkowo 57, niemieckie 53—$59\frac{1}{2}$, woły bessarabskie $48\frac{1}{2}$—50, krowy 48 — 53, bawoły 42 — 44 złr. za 100 kilo żywej wagi.

---

* **Kotwica.** *(Der Anker)* Towarzystwa ubezpieczeń na życie i renty we Wiedniu. (Jeneralna reprezentacya we Lwowie ul. Hetmańska l. 8). W miesiącu grudniu 1877 r. wydano 294 polic z kapitałem 633.375 i 69 ct. a zatem od 1 stycznia 1877 wydano 3967 polic na zł. 8,041.841 zł. 22 ct. W upłynionym miesiącu zebrano premii 137.207 zł. 29 ct. wkładek 176.305 zł. 37 ct. w 12 miesięcznej operacyi t. j. od 1 stycznia 1877 zyskano premii i wkładek łącznie 2,779.327 zł. 64 ct.; w skutek wypadków śmierci wypłacono w r. 1877 662.229 zł. 2 ct.; zaś od istnienia Towarzystwa 7,754.084 zł. 43 ct. Fundusz gwarancyjny 27,373.615 zł. 27 ct.

# Z TEATRU WOJNY

*Lwów, dnia 23 stycznia.*

Domysł, że Rossyanie dopiero w Konstantynopolu podyktować chcą warunki pokoju, nabiera coraz więcej prawdopodobieństwa. Według telegramów otrzymanych w Berlinie, nakazał Car swoim wojskom wyruszyć bezzwłocznie z Adryanopola ku stolicy tureckiej, a wczorajszy telegram turecki donosi, że korpus rossyjski jest już w drodze do Gallipoli. „Fale wojny zbliżają się więc coraz do punktów, identycznych z interesami angielskiemi“, a jednak nic nie wskazuje dotychczas, aby Anglia zamierzała zrobić użytek z zastrzeżenia uczynionego w mowie tronowej na wypadek zagrożenia swych interesów. Dotąd wiadomo tylko, że królowa Wiktorya napisała list do cara z uprzejmą prośbą, aby raczył wstrzymać zwycięski pochód swej armii. Nie nastąpiło to jeszcze — i kto wie, czy list ten nie dojdzie rąk adresata dopiero w chwili, gdy trójramienny krzyż prawosławny błyszczeć już będzie na szczycie kościoła św. Zofii? Takie bowiem życzenie objawia się już dziś w prasie rossyjskiej, która nigdy nie odznaczała się umiarkowaniem, gdy chodziło o zabór łatwy do wykonania.

Sytuacya obecna na teatrze wojny da się streścić w kilku słowach: ciągłe posuwanie się naprzód kolumn rossyjskich po jednej, ciągła bezładna ucieczka wojsk i ludności tureckiej z drugiej strony. O popłochu, jaki panuje na całym obszarze Rumelii, niepodobna mieć wyobrażenia. Setki, tysiący mieszkańców tureckich, bez odzieży i pożywienia, uciekają przed pikami kozackiemi w kierunku Konstantynopola; tysiące tych nieszczęśliwych giną na drogach z głodu i zimna. Około 300.000 tych nieszczęśliwych przybyło już do Stambułu, a ich opowiadania wzmagają jeszcze panikę, jaka już i tak owładnęła ludnością stolicy. Ludność ta straciła wszelką nadzieję i popadła w zupełną, fatalistyczną apatyę, czego najlepszym dowodem okoliczność, że ostatnia proklamacya sułtana, wzywająca do broni, zgoła żadnego nie odniosła rezultatu. Jakkolwiek wobec tak wielkiego upadku ducha obrona Stambułu nie rokuje wielkich nadziei, mimo to zdaje się być rzeczz pewną, że Turcy nie oddadzą swej stolicy bez zaciętego boju.

Dotychczas nie ma jeszcze biuletynu rossyjskiego o zajęciu Adryanopola, które nastąpiło jeszcze w niedzielę. W tym dniu 12 batalionów rossyjskich wkroczyło do miasta opuszczonego zupełnie przez Turków, którzy przed odwrotem swym oddali stary seraj na pastwę płomieni i wysadzili w powietrze magazyny prochu. Załoga adryanopolska pod dowództwem Mehemeta Alego i Achmeta Ejuba baszów cofnęła się do Czurlu, położonego 15 mil od Stambułu, podczas gdy garnizon Stambulski pod dowództwem Mukhtara baszy obsadził pozycye w Czataldży, o 6 mil od stolicy. Siłę tych wojsk oceniają niektóre dzienniki na 50—60.000 ludzi.

---

Sulejman basza z rozbitkami swego korpusu przedarł się szczęśliwie przez góry Despotodaghu i dotarł do portu Kawala w zatoce orfańskiej, gdzie czeka na statki transportowe, któreby go przewiozły do Stambułu. O losach tego korpusu znajdujemy niektóre szczegóły w depeszy rossyjskiej, datowanej z Kazanłyku 18 b. m.: Dnia 15 b. m. wieczór, mówi depesza, wojska gen. Gurki po zaciętej bitwie pod Kadikiöj. Airanli i Filipopolem obsadziły to ostatnie miasto. Okupacyę tę poprzedziły następujące ruchy i walki: Hr. Szuwałów z grenadyerami gwardyi, pułkiem pawłowskim, 3 batalionami grenadyerów moskiewskich i brygadą strzelców gwardyi wyruszywszy z Adakiöj, przebył w bród rzekę Marycę i zaatakował z frontu pozycyę turecką pod Kadikiöj. Gen. Schuldner z pierwszą brygadą 5 dywizyi, pułkiem findlandzkim i jednym batalionem pułku moskiewskiego posunął się z Duwankiöj do Airanli. Część kolumny przeprawiła się także wbród przez rzekę Marycę, resztę przewieźli na drugi brzeg dragoni. Późnym wieczorem obeszła ta kolumna prawą flankę Turków. Baron Krüdener z 3 dywizyą piechoty gwardyjskiej i pułkiem woroneżskim obsadził przedmieście Filipopola na północ od Marycy, ponieważ jednak most był zburzony a rzeka w tem miejscu głęboka, mógł dopiero późno w nocy obsadzić północną część miasta. Pierwszy wtargnął do miasta o 9 godź. wieczór szwadron ochotników z pułku dragonów pod dowództwem kapitana Buryja. Szwadron ten musiał stoczyć gorącą walkę, w której chorąży hr. Rebinder zdobył 2 działa. Turcy wśród ciemności nie spostrzegli jak małą była liczba naszych, i uciekli z miasta w wielkim popłochu. Zaatakowani równocześnie przez gen. Szuwałowa pod Kadikiöj i Airanli opuścili Turcy swe pozycye i cofnęli się w góry w kierunku Dermendere (na południe zachód od Filipopola). Wojska tureckie w tej pozycyi liczyły 40 taborów, które z Samakowa tam się były cofnęły.

Druga połowa armii tureckiej, złożona również z 40 taborów pod dowództwem Sulejmana baszy, która w odwrocie z Petryszewa i Otlukiöj już 15 b. m. stanęła była w Filipopolu, cofnęła się dalej ku Adryanopolowi pozostawiwszy w Filipopolu tylko aryergardę, z którą wojska gen. Krüdenera i szwadron dragonów gwardyi miał wspomnioną powyżej utarczkę. Tak więc w skutek operacyj gen. Szuwałowa z 15 b. m. została armia turecka rozbitą na dwie połowy, z których jedna wyparta została na bok do Dermendere. D. 16 bm. wyruszył gen. Gurko z 3 dywizyą piechoty gwardyi, dragonami i kawaleryą gen Skobelewa starszego ku Stanimaka, aby odciąć Turkom odwrót. Resztę wojsk wysłał Gurko w celu obejścia wojsk tureckich pod Dermendere, cała zaś kawalerya gwardyi wysłaną została przeciw tej połowie armii tureckiej, która cofnęła się ku Adryanopolowi. Dnia 16 b. m. wkroczył sam gen. Gurko do Filipopola, kazał na domu, zajętym dawniej przez konsula rossyjskiego zatknąć chorągiew rossyjską i odprawić w kościele katedralnym uroczyste *Te Deum.* Nasze straty z 15 b. m. nie są jeszcze dokładnie obliczone, ale widocznie nieznaczne. Dotychczas wiadomo, że poległ jeden oficer, a dwóch zostało ranionych. Potwierdza się, że Sulejman basza rozkazał w odwrocie wszystko palić i niszczyć. Tatar-Bazardżyk jest do połowy spalony i zupełnie spustoszony. Wsie między Filipopolem a Tatar-Bazardżykiem są zupełnie spustoszone, w Sliwnie dzielnica bułgarska jest zburzona. Filipopol zdołaliśmy jeszcze w sam czas uratować.

---

Rumuni obsadzili miasto Florentin na zachód od Widdynia, przez co forteca ta zupełnie została odciętą. Część armii jaworskiej serbskiej obsadziła Nowy Warosz, równocześnie operują Serbowie w trzech kolumnach przeciw Nowemu Bazarowi, Prystynie i Prizreniowi.

---

Korespondent *Presse* donosi z Tirnowy: Komunikacya między czworobokiem fortecznym a Rumelią jest zupełnie przerwana. Kolumna rossyjska znajduje się w pochodzie do Burgas, gdzie znajduje się oddział turecki z 4000 ludzi. W. X. następca tronu przeniósł swą główną kwaterę do Meczki, bliżej Ruszczuku, który ciągle jest bombardowany.

# OSTATNIA POCZTA

Według informacyj *Pol. Coresp.* otrzymanych 20 b. m. przybyli tureccy pełnomocnicy 18 b. m. do Hermanli, gdzie przyjął ich generał hr. Stroganow i zaprowadził do głównej kwatery. Instrukcye, w które ci pełnomocnicy są zaopatrzeni, równają się najszerszemu pełnomocnictwu, przewidziano jednak, że w razie, gdyby warunki rossyjskie były nadspodziewanie twarde, pełnomocnicy odwołają się do Porty drogą telegraficzną. Ponieważ jednak komunikacya telegraficzna między stacyami zajętemi przez Rossyan a Stambułem nie istnieje obecnie, postanowiono, że pełnomocnicy tureccy do swych korespondencyj używać mają linij telegraficznych prowadzących na Bułgaryę, Rumunię i Austryę. Tymczasem w Konstantynopolu utwierdza się przekonanie, że Porta bez względu na treść warunków rossyjskich, podpisze je z zawiązanemi oczami, byle za jakąbądź cenę uzyskać zaniechanie dalszych działań wojennych.

---

*Agence Russe* powiada, że gabinet londyński stawia Rossyę w niemożliwej pozycyi, zaprzeczając jej prawa traktowania z Portą bezpośrednio o preliminarya pokojowe, a mimo to oczekując udzielenia sobie warunków tych preliminaryów pokojowych, aby na ich podstawie zażądać od parlamentu kredytu. Te zastrzeżenia, mówi *Agence Russe*, udaremniają rokowania pokojowe, bez których zawieszenie broni jest niemożliwem. Tak więc za dalsze trwanie wojny spada odpowiedzialność wyłącznie na Anglię.

---

Z Madrytu donoszą o uroczystościach z powodu zaślubin króla Alfonsa z księżniczką Mercedes de Montpensier pod dniem 20 b. m.: „Król przyjmował dziś ciało dyplomatyczne. Przybyło do Aranjuez 187 deputowanych, których przyjmowali zaraz księżniczka Mercedes i rodzina ks. Montpensier, która z powodu śmierci Wiktora Emanuela była w żałobie. Deputowani powitali księżniczkę okrzykiem: niech żyje król! niech żyje przyszła nasza królowa! Posada de Herrera powinszował księżniczce, wspomniał o słynnych królowych na tronie hiszpańskim i wyraził nadzieję, że nowa „królowa katolicka“ przyłoży się do pomyślności Hiszpanii. Infantka podziękowała deputowanym i rzekła, iż będąc Hiszpanką, usiłowania swoje zwróci ku uszczęśliwieniu Hiszpanii. Prezes Izby przedstawił deputowanych obojgu księstwu Montpensier, którzy mu serdecznie dziękowali za życzenia. Municypalność i rada udały się również do Aranjuez dla powitania narzeczonej króla.

---

Berliński korespondent *Pesther Lloyda* pisząc o warunkach pokojowych rossyjskich powiada, że Rossya odstąpiła jak się zdaje od zamiaru odzyskania części Bessarabii odstąpionej traktatem z r. 1856 Mołdawii, natomiast domaga się w Azyi nietylko aneksyi Karsu, Ardahanu i Batumu, ale także miasta Erzerum. Główną wagę kładzie jednak Rossya obecnie na wynagrodzenie pieniężne kosztów wojny, zamierzając za przykładem Niemiec zatrzymać w swem posiadaniu znaczną część terytoryum tureckiego aż do czasu, gdy koszta te zostaną uiszczone. Byłaby to więc okupacya *in infinitum*, która równałaby się aneksyi, gdyż Turcya tak jest finansowo wycieńczoną, że i za sto lat nie zdołałaby zapłacić olbrzymich kosztów wojny. Serbia i Czarnogóra mają oprócz zupełnej niepodległości otrzymać nieznaczne powiększenie terytoryalne, natomiast Rumunia zadowolić się ma tylko tytułem królestwa. Bułgarya, co do której granic geograficznych Rossya zachowuje bardzo podejrzane milczenie, miałaby być zupełnie usuniętą z pod zwierzchnictwa sułtana i poddana pod wspólną opiekę mocarstw. Cieśnina dardanelska wreszcie ma być otwartą dla flot wojennych wszystkich mocarstw.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń**, 22 stycznia. *(Tel. pryw.)* W kwestyi cła od nafty i opodatkowania nafty głosować będzie koło polskie za wnioskami komisyi, t. j. za cłem w wysokości 3 zł. i przeciw zaprowadzeniu podatku. Utrzymują tu, że oba rządy, austryacki i węgierski, zgodzą się na to. Dziś sprawa ta na porządku dziennym.

**Wiedeń,** 22 stycznia. Do *Polit. Corr.* donoszą z Belgradu: Książę Milan udał się w drodze telegraficznej do w. ks. Mikołaja, aby mu przy sposobności rokowań pokojowych zakomunikować żądania serbskie.

W przesmykach kazanłyckich toczą się od trzech dni zacięte walki korpusu Horwatowicza z Turkami. Horwatowicz zaatakował wojska Hafiza baszy.

Do tegoż pisma donoszą z Konstantynopola pod datą 21 b. m., że rozpoczęte w Kazanłyku rokowania prowadzone są ze strony rossyjskiej przez Nelidowa. W Porcie utrzymują, że Rossyanie z Adryanopola najdalej dnia 26 b. m. dotrą do Gallipoli. W kołach dyplomatycznych wiadomość ta uważana jest za przedwczesną.

Z Aten donoszą do *Pol. Cor.*, że Volo jest głównem ogniskiem powstania w Tessalii. Rokosz szerzy się ku Macedonii. W pobliżu olimpijskich gór pobiło 500 powstańców dwa tureckie bataliony. Rząd grecki wysłał znaczne posiłki wojskowe na granicę. Gabinet grecki podał się do dymisyi w skutek wewnętrznej niezgody w kwestyi dalszej polityki. Prawdopodobnie Komunduros zajmie się utworzeniem nowego gabinetu, co równa się polityce wojennej.

**Belgrad**, 22 stycznia. Dziennik urzędowy ogłasza dekret prowizoryczny zaprowadzający serbską administracyę i serbskie ustawy na oswobodzonem i zajętem terytoryum tureckiem.

**Konstantynopol,** 22 stycznia. Urzędowy komunikat ogłasza, że w Kazanłyku zawiązano rokowania celem przywrócenia pokoju. Na wypadek gdyby rokowania się rozbiły, zarządzono kroki dalszej obrony i walki do ostateczności. Komunikat wzywa ludność, aby zachowała się spokojnie i nie dała się uwodzić fałszywemi wiadomościami, których szerzyciele karani będą przez sądy wojskowe.

Agencya Havasa donosi, że Mukhtar basza odjechał wczoraj do Czataldży, aby objąć naczelną komendę na skoncentrowanem tam wojskiem.

Rokowania w Kazanłyku rozpoczęły się dopiero w poniedziałek przed południem.

Do Adryanopola wkroczyło w niedzielę dwanaście rossyjskich batalionów.

Porta otrzymała wczoraj bezpośrednią depeszę od Sulejmana baszy, który donosi, że armia jego przebiła się zupełnie przez rossyjskie korpusy.

**Konstantynopol**, 22 stycznia. Telegram z Gallipoli donosi, że jeden korpus rossyjski maszeruje ku tej miejscowości. O warunkach pokojowych rossyjskich nie ma szczegółów urzędowych.

Sulejman basza telegrafuje, że przybył wczoraj do portu Kuvala, gdzie wojska jego wsiądą na oczekiwane okręta transportowe.

**Ateny**, 22 stycznia. Turecki poseł interpelował rząd w sprawie jego zachowania się wobec powstania greckiego, wzrastającego w sąsiednich prowincyach tureckich. Król przyjął dymisyę gabinetu.

---

**Wiedeń,** 23 stycznia. *(Tel. pryw.)* Według zgodnych informacyj tutejszej prasy ministerstwo postawi w kwestyi ceł finansowych stanow-

czo kwestyę gabinetową, gdyż w tej jedynie tylko sprawie zachodzi różnica między rządem a stronnictwem konstytucyjnem. Dzienniki wyrażają nadzieję, że rada państwa skłoni się do ustępstw.

**Wiedeń**, 23 stycznia. (*Tel. pryw*). Powszechnie utrzymują tu, że Rossyanie zajmą Gallipoli i Konstantynopol. *Presse* donosi, że Porta udała się do mocarstw z żądaniem, aby nie dopuściły do okupacyi Konstantynopola, choćby tylko czasowej, gdyż przy panującem między ludnością muzułmańską namiętnem wzburzeniu mogłoby łatwo przyjść do krwawych epizodów, które by potem Rossyi posłużyły za pozory do trwałej okupacyi stolicy.

*Nowa Presse* donosi. że minister rumuński Campineanu wyjechał do Berlina z listem księcia Karola do cesarza Wilhelma. W liście tym prosi książę, aby cesarz wpływem swym odwiódł Rossyę od reokupacyi rumuńskiej Bessarabii.

**Londyn**, 22 stycznia. W Izbie niższej odpowiedział Bourke na zapytanie Hanburga, że nie ma żadnej autentycznej wiadomości o marszu rossyjskim na Gallipoli. Bourke wie o tem tylko z pogłosek, że Rossyanie posuwają się w tym kierunku. Na wczorajsze zapytanie Dillwyuta, odpowiada Northcote, że królowa w skutek bezpośredniej prośby sułtana, udawała się do cara z prośbą o przyspieszenie rezultatu rokowań pokojowych. Odpowiedź cara nie może być udzielona parlamentowi, bo ma cechę prywatną.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń,** 22 stycznia 1878, godz. 2 20 min. Losy kredytowe 160·50, Węg. akcye kredyt 207·60, Akcye anglo-austr. 97·75. Akcye banku Union 65·—, Akcye kolei Karola Ludwika 245·50, Akcye kolei północnej 198·25, Akcye kolei południowej 79·50, Akcye kolei Alföld 114·25, Akcye kolei Elżbiety 164·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 121·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 111·— Akcye kolei Rudolfa 117·50, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw w złocie 67·25, Galic. oblig. indemn. 86·50, Losy z r. 1864 136·75, Akcye kolei siedmiogrodzkiej —.—, Akcye banku obrotowego 99.50, Losy tureckie 14·—, Akcye kolei węg.-galic, 94·—, Akcye kolei państwowej 254·50, Akcye banku związkowego 72·50, Rubel papierowy 1·24½, Węgierskie losy 77·50, Mark niem. 58·45. Usposobienie ciche.

**Wiedeń,** dnia 23go stycznia, godzina 10 min. 45. Akcye kredytowe 225·90, Anglo-Austr. 98·—, Unionsbank —.—, Kolej Karola Ludwika 245·—, południowa —·—, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal. bank rustykalny —.—, Losy z r. 1860 ——. Napoleonsdor 9·45—. Usposobienie ciche.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

### Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 23 stycznia 1878 godz. 7 rano

Barometr 736.6 mm. Psychrometr suchy— 4.9°C. Psychrometr wilgotny— 5.1°C. Prężność pary 3.0mm Wilgoć 9.°/. Zachmurzenie 0. Wiatr NW1 Ozon 5. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin

Temperatura powietrza— 5.3°R.

Barometr idzie w górę.

### Przyjechali do Lwowa

dnia 23 stycznia 1878.

**Hotel Warszawski.**

Pp. H. br. Wilczek z Zmigroda. W. Orłowski z Stanina. J. Wilczyński z Nowego-Sioła W. Wiśniewski z Laszkowa.

**Hotel George'a.**

Pp. S. hr. Fredro z Podlisek. I. hr. Krasicki z Bachórza. J. hr. Szeptyckl z Przelbic. K. Szeliski z Chodaczkowa. A. Rattesco z Bukaresztu. A. hr. Olizarowa z Rossyi. W. Massloff z Brodów.

**Hotel Europejski.**

Pp. K. hr. Łączyński z Kutkorza. J. Obst z Bukowiny. A. Schwarz z Żółkwi. I. Stehr z Monachium.

**Hotel Angielski.**

Pp. Z. Lenczewski z Kossowa. K. Lipski z Rossyi. E. Rożycki z Krakowa. A. Choroszczakowski z Suszyc.

**Hotel Langa.**

Pp. Dr. I. Budzynowski z Sambora. A. Kalijani z Rossyi. G. Müller z Berlina. F. Kremarski ze Sambora. P. Sachs z Pragi. H. Tauber z Wiednia. G. Deutsch z Wiednia.

### Odjechali ze Lwowa.

Pp. S. hr. Badeni do Radziechowa. E. hr. Borkowski do Ponikwy. K. hr. Wodzicki do Stryja. D. Zifferer do Krakowa. Schrimpf do Tarnopola. A. Andrzejewicz do Krakowa. K. Jordan do Kurkowic. H. Milewski do Manasterzysk. T. Orzechowski do Krakowa. J. Rłmański do Brodów. B. Skibniewski do Balic. A. Stojowski do Jaszczwa. W. Ustrzycki do Czelatycz.

## Pociągi kolejowe.

**Przychodzą do Lwowa.**

**Z Krakowa:** o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

**Z Podwołoczysk:** (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

**Z Podwołoczysk** (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mięszany);

**Z Stanisławowa:** (na Stryj): o godzinie 8 min. 36 (pociąg nr. 2);

**Z Czerniowiec:** o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

**Odchodzą ze Lwowa.**

**Do Krakowa:** o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

**Do Czerniowiec:** o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

**Do Stanisławowa:** (na Stryj): o godzinie 6 minut 3 rano (pociąg nr. 1);

**Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.**

### Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 22 stycznia 1878.

| | płacą (waluta austr.) zł. | ct. | żądają (waluta austr.) zł. | ct. |
|---|---|---|---|---|
| **1. Akcye** za sztukę. (bez kupona) | | | | |
| Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 245 | — | 247 | 50 |
| Kol. lwow.czer.-jas. „ 200 zł. m. k. | 120 | 50 | 122 | 50 |
| Banku hip. galic, 200 zł. w. a. | 240 | — | 243 | — |
| Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a. | 214 | — | 218 | — |
| **2. Listy zast.** za 100 zł. (bez kupona bieżącego) | | | | |
| Tow. kredyt. galic. 5% w. a. | 84 | 35 | 85 | 15 |
| „ „ „ 4% „ | 78 | 50 | 79 | 25 |
| „ „ „ 5% okresowe | 84 | 35 | 85 | 15 |
| Banku hip. galic. 6% w. a. | 89 | 50 | 90 | 30 |
| Listy dłużne . Z. kr. wł. 6% w. a. | 93 | 50 | 95 | — |
| **3. Listy dłużne** za 100 zł. | | | | |
| Ogóln. roln. kr. d. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat. | 90 | 25 | 91 | 30 |
| Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat. | — | — | — | — |
| „ „ 6% w. a. w 30 lat. | — | — | — | — |
| **4. Obligi** za 100 zł. | | | | |
| Indemniz. gali . 5% m. k. | 86 | — | 86 | 85 |
| Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a. | 89 | 25 | 90 | 50 |
| **5. Losy** Miasta Krakowa | 14 | 25 | 15 | 50 |
| „ „ Stanisławowa | 21 | 25 | 22 | 50 |
| **6. Monety.** | | | | |
| Dukat holenderski | 5 | 43 | 5 | 54 |
| Dukat cesarski | 5 | 47 | 5 | 57 |
| Napoleondor | 9 | 40 | 9 | 50 |
| Półimperyał | 9 | 50 | 9 | 70 |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 | 77 | 1 | 87 |
| „ papierowy | 1 | 23½ | 1 | 25½ |
| 100 marek niemieckich | 58 | — | 59 | — |
| Srebro | 102 | 75 | 104 | 50 |
| Kupony w srebrze | 102 | 50 | 104 | 25 |

### Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 19 stycznia 1878.

| | płacą. | żądają. |
|---|---|---|
| **1. Dług Państwa.** | | |
| Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad | 63.70 | 63.90 |
| luty-sierpień | 63.80 | 64.— |
| Jednolity dług Państwa w srebrze. styczeń-lipiec | 66.90 | 67·10 |
| kwiecień-październik | 66.90 | 67·10 |
| Losy z roku 1839 całe | 296·— | 298·— |
| „ „ 1839 piąta część 0% | 296.— | 298.- |
| „ „ 1854 po 250 złr. | 108.25 | 108.75 |
| „ „ 1860 po 500 złr. 5% | 114.30 | 114.70 |
| „ „ 1860 po 100 złr. 5% | 123.50 | 123 75 |
| „ „ 1864 (z premią) po 100 złr. | 136.75 | 137.25 |
| „ „ 1864 „ po 50 złr. | 136.50 | 137.— |
| Renty Como po 42 lir. aus. | 24 — | 25.— |
| Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5% | 141.— | 142.— |
| Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5% | 100 — | 100.20 |
| Austr. renta zł. wolna od podatk. 4% | 74.85 | 75.— |
| **2. Obligacye** indemn. 5% za 100 złr. | | |
| Czech | 103.25 | 103.75 |
| Bukowiny | 82.75 | 83.50 |
| Galicyi | 86.25 | 86 75 |
| Niższej Austryi | 104.25 | 104.75 |
| Siedmiogrodu | 76.75 | 77 50 |
| Węgier | 78.25 | 78.75 |
| **3. Inne pożyczki publiczne.** | | |
| Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6% | —.— | —.— |
| **4. Akcye.** | | |
| Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120 | 95 — | 95 50 |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 221.75 | 222·— |
| Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł. | 730.— | 740.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | —.— | —.— |
| Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40% | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł. | —.— | —.— |
| Banku narodowego a 600 zł. | 812.— | 814. — |
| Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze | —.— | —.— |
| Austr tow. żeglugi par. po 500 zł. m. | 355 — | 357.— |
| Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k. | 164 — | 164.50 |
| Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr. | —.— | —.— |
| Półn. kolei po 1000 zł. | 1985. | 1990 — |
| Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k. | 244.75 | 245 — |
| Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr. | 120 75 | 121.25 |
| Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k. | 254.25 | 254.75 |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. | 80 50 | 81.— |
| I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr | 93.25 | 93.75 |
| **5. Listy** zast. losowan. | | |
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6% | 90.— | 91.— |
| Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr. | 104.50 | 105.— |
| Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6% | 88.— | —.— |
| „ „ „ „ „ „ w 20 „ 7% | 95.— | 96.— |
| „ „ „ „ „ „ w 36 „ 5 % | 87.25 | —.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4% | 78 — | 78 75 |
| „ „ „ „ po 5% | 84.50 | 85.50 |
| „ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne | 84.50 | 85 50 |
| Gal. banku hipot. po 6% | 90.— | 90.50 |
| Gal. zakł. kred. włość. po 6% | 94.30 | 95.30 |
| Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6% | 82.— | 82.50 |
| „ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6% | —.— | —.— |
| Banku narodowego po 5% | —.— | —.— |
| Węg. tow. ziem. po 5½% | —.— | —.— |
| „ „ „ po 5% | 84.50 | 85.— |
| **6. Obligacye** z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.) | | |
| Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a. | 69.— | 69 25 |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w sr.) a 300 zł. 5% w srebr. | 63.— | 64.— |
| Kol. płł. po 100 zł. m. k. | 99.50 | 100.— |
| „ „ 100 zł. w. a. | 96.— | 98.— |
| Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5% | 100.50 | 101. |
| „ „ „ „ II. emisyi. | 99.50 | 100.— |
| „ „ „ „ III. „ | 96 75 | 97.25 |
| „ „ „ „ IV. „ | 95.75 | 96.25 |
| Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865 | 76 — | 76.50 |
| z r. 1867 | 75.— | 75 50 |
| z r. 1868 | 70.50 | |
| z r. 1872 | 65.— | 65.50 |
| Węg. gal. kol. a 200 zł. 5% w srebrze | 65.50 | 66 — |
| **7. Losy.** | | |
| Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a | 160. — | 160.50 |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 28 25 | 28.75 |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. | 93 50 | 94 50 |
| Keglevicha po 10 zł. m. k. | 13.— | 13.25 |
| Losy miasta Krakowa | 14.60 | 15 — |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | 21. | 29.50 |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 28.50 | 29.— |
| Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa | 13.50 | 14.— |
| Salma po 40 zł. m. k. | 38. — | 38.50 |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 33.50 | 34.— |
| Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. wa. | 21.50 | 22 — |
| Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. | 119.— | 121.— |
| „ „ 50 zł m. k. | 61.— | 63.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. m. | 22.25 | 24.— |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | 25.75 | 26.25 |
| **Weksle** (na 3 miesiące). | | |
| Augsburg za 100 zł w. p. n | —.— | —.— |
| Berlin za 100 mark w. n. p. | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 mark p, | —.— | —.— |
| Hamburg za 100 mark w. p. n. | —.— | —.— |
| Londyn za 10 ft. szt. | 118.40 | 118.75 |
| Paryż za 100 fr. | 47.15 | 47.20 |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat cesarski men. | 5.60.— | 5.62 — |
| „ pełnej wagi | 5.60.— | 5.62 — |
| Korona | —.— | —.— |
| 20-frankówka | 9.45.50 | 9.47.50 |
| Rossyjski imperyał | 9.72.— | 9.74.— |
| Talar związkowy | —.— | —.— |
| Srebro | 103.55 | 103.70 |

### Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

z dnia 22 stycznia 1878.

| | zł. | ct |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 63 | 70 |
| „ „ „ w srebrze | 67 | — |
| Renta w złocie | 74 | 30 |
| Losy pożyczki z roku 1860 | 114 | 50 |
| Akcye banku wiedeńskiego | 815 | — |
| „ „ kredytowego | 225 | 10 |
| Londyn | 118 | 30 |
| Srebro | 103 | 20— |
| Napoleondor | 9 | 45— |
| Dukat cesarski men. | 5 | 58½ |
| 100 marek niemieckich | 58 | 45 |

# Dziennik Urzędowy.

(157 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5323. C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości. iż celem zapłacenia Chanie Brenner kwoty 200 złr. kosztów już przyznanych w kwotach 10 zł. 18 ct. 12 złr. 93 ct. 2 złr. 9 ct. 10 złr. 14 ct. i i kosztów tego podania za strąceniem jednak już upłaconej kwoty 200 zł. w. a. odbędzie się w dniu 15 lutego 1878 i w dniu 15 marca 1878 publiczna sprzedaż realności pod l. 19 w Zrenczycach położonej.

Cena wywołania wynosi 480 złr. wadyum 48 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dobczyce 30 listopada 1877.

(392 1—3) **Edykt.**

L. 482. W c. k. sądzie powiatowym w Sokołowie odbędzie się dnia 29 marca, 26 kwietnia i 29 maja 1878 o 10 godzinie rano egzekucyjna sprzedaż realności Pawła Żelaznego pod l. 672 w Sokołowie położonej.

Cena wywołania 205 złr. w. a. wadyum 21 złr. w. a.

Akt opisania, oszacowania, i resztę warunków licytacyjnych można w registraturze przejrzeć.

Sokołów 17 stycznia 1878.

(159 1—3) **Edykt.**

L. 4142. C. k. sąd powiatowy w Radłowie ogłasza że celem zaspokojenia pretensyi Józefa Hawerlanda w kwocie 640 zł. p. n. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 19 w Rajsku położonej dłużników Jędrzeja Klicha ojca i Jędrzeja Klicha syna, własnej, na dniu 30 stycznia, 6 marca i 3 kwietnia 1878 każdym rezem o godzinie 10 przed południem w kancelaryi tegoż sądu przedsięwziętą zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 2353 zł, wadyum zaś 236 zł. w. a.

Akt opisania i ocenienia tej realności. równie jak i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Radłów dnia 1 września 1877.

(398) **Kundmachung** Z. 65769.

im Konkurse des Berl Fisch Eisenhändlers in Lemberg.

Den Gläubigern wird bekannt gegeben, daß der Entwurf der Schlußvertheilung der Masse in einem Pare bei dem gefertigten Koncurs-Kommißär, und im zweiten Pare bei dem Masseverwalter Advokaten Dr. Czeszer erliegt, und sie von demselben bei einem oder dem anderen Einsicht und Abschrift nehmen, und ihre allfälligen Erinnerungen bis zum 1 Februar 1878, bei dem Koncurs-Kommißär anbringen können.

Für den Fall, daß Erinnerungen angebracht würden, wird zur Verhandlung hierüber und zur Feststellung der Vertheilung die Tagsatzung auf den 4 Februar 1878 um 11 Uhr V. M. bestimmt, zu welcher der Masseverwalter, sein Stellvertreter, die Mitglieder des Gläubiger-Ausschußes und die Gläubiger vorgeladen werden.

Lemberg, am 13 Jänner 1878.

(200 1—3) **Edykt.**

L. 34560. C. k. sąd krajowy podaje do wiadomości, iż na skutek pozwu wekslowego Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie przeciw nie, wiadomemu z miejsca pobytu Henrykowi Komarowi o zapłacenie sumy wekslowej 450 zł. na zasadzie którego równocześnie nakaz zapłaty się wydaje, na sumę 450 zł. wraz z procentem zwłoki po 6 proc. od dnia 5 grudnia 1877 i kosztami pozwu w kwocie 5 zł. przeciw Henrykowi Komarowi jako akceptantowi wekslu z daty Kraków 22 lutego 1877 za okazaniem płatnego na sumę 500 zł. opiewającego się wydaje, ustanawia kuratora w osobie adw. Wilkosza z substytucyą adw. Goldmana i poleca Henrykowi Komarowi, aby przeciw rzeczonemu wykazowi zapłaty albo osobiście swe wniósł zarzuty lub też ustanowionemu kuratorowi służących mu środków obrony udzielił.

Kraków 7 grudnia 1877.

(211 1—3) **Edykt.**

L. 3389. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wiadomo czyni, że Agnieszka Kobylecka, urodzona Sanojca, z Kołomyi na mocy §. 273 n. c. z. za głupkowatą uznana. i dla niej pan Antoni Przygrodzki z Kołomyi na kuratora ustanowiony został.

Kołomyja dnia 25 kwietnia 1877.

(223 1—3) **Edykt.**

L. 25809. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia, że losy pożyczki premiowej miasta Krakowa nr. 64072 i 64073 posiadaczowi Dawidowi Schönfeldowi zginęły i wzywa każdego, kto by przerzeczone losy posiadał, aby takowe w przeciągu roku jednego, 6 tygodni i trzech dni od dnia płatności losu przedłożył tutejszemu c. k. sądowi krajowemu, ile że w razie przeciwnym losy te za umorzone uznane będą i wszelkie późniéj ogłoszone prawa do tych losów żadnego znaczenia mieć nie będą.

Kraków dnia 2 listopada 1877.

(153 1—3) **Edykt.**

L. 16322. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ustanawia dla Jędrzeja Groch z miejsca pobytu niewiadomego w sprawie egzekucyjnej Leona Zangen przeciw temuż o zapłacenie sumy wekslowej 116 złr. z pr. kuratorem adwokata dr. Tarnawskiego z zastępstwem adwokata dr. Baumfelda i doręcza kuratorowi uchwałę z dnia dzisiejszego, dozwalającą egzekucyjne oszacowanie realności dłużnika pod l. k. 157 rep. 31 w Pełkiniach położonej.

Przemyśl 19 grudnia 1877.

(194) **Ogłoszenie.**

L. 63315. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że przy odbytem na dniu 26 listopada 1877 przez wierzycieli masy rozbiorowej Izraela Dreikurca i Racheli Meukes wyborze zostali wybranymi: p. Albert Gans zarządcą masy; p. adw. dr. Freudenberg jego zastępcą; wydziałowymi pp. Abraham Urich, Leib S. Springer i Józef Lewin, który to wybór przez sąd równocześnie zatwierdzonym został.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów 7 grudnia 1877.

(57 2—3) **Edykt.**

L. 10019. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia wierzycieli masy rozbiorowej Antoniego Lubiniego, że w miejsce c. k. radcy sądu krajowego Antoniego Sułkowskiego c. k. radca sądu krajowego Teodor Zachariasiewicz ustanowionym został.

Stanisławów 10 listopada 1877.

(356 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7975. W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 7 lutego i w dniu 14 marca 1878 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności L. Buchreinera w ilości 438 złr. przymusowa sprzedaż realności pod l. 323 w Białej położonej wedle ks. gł. miasta Białej, tom III pag, 110 w. 8 haer. do Augusta Milke należącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 5098 złr. 40 ct. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 510 złr. Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyj przed pierwszym terminem nie otrzymali ustanowiony adwokat tutejszy dr. Eisenberg.

Biała dnia 29 grudnia 1877.

(112 2—3) **Edykt.**

L. 17229. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu wzywa posiadacza zaginionego akceptu z daty Sanok 23 maja 1875 na 500 zł. opiewającego, podpisanego pzzez Abischa Kannera jako akceptanta, na którym tylko data i kwota 500 zł. w. a. cyframi były wyrażone, zaś termin zapłaty tudzież imię i nazwisko wystawiciela nie były wystawione, by ten dokument w 45 dniach tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż inaczej na prośbę Salomona Laufer jako umorzony uznany będzie.

Przemyśl 19 grudnia 1877.

(361 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9476. C. k, sąd powiatowy w Nowymtargu ogłasza, iż w roku 1846 zmarł w Wiśniczu Wojciech Stopka z Kościelisk. Sąd nie znając z miejsca pobytu i życia syna zmarłego Józefa Stopkę wzywa go by w przeciągu roku zgłosił się i oświadczenia przyjęcia spadku wniósł.

W razie przeciwnym będzie postępowanie spadkowe przeprowadzone ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem Jędrzejem Sładyczką dlań ustanowionym.

Nowytarg 23 listopada 1877.

(353 3—3) **Edykt.**

L. 17229. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Aschera Eibenschütza w sumie 2530 złr. w. a. z pn., odbędzie się w dniu 25 lutego 1878 w sądzie tutejszym sprzedaż przymusowa przez publiczną licytacyę realności pod Nr. 31 i 32 w Tarnowie spadkobierców Eidli Bloch własnością będących.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 2328 zł. w. a., poniżej której realność ta także sprzedaną będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 232 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w tus. registraturze.

Tarnów dnia 13 grudnia 1877.

(351 3—3) **Edykt.**

L. 16099. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Józefa Ratyńskiego a mianowicie kwoty 2000 złr. wraz z 15 proc. od 25 listopada 1877 bieżącemi (po strąceniu sumy 40 złr.) i kosztów (egzekucyjnych w kwotach 6 zł. 88 ct. 5 złr. 38 ct. i 27 złr. egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 13 na Podzamczu w Przemyślu na imię Wojciecha i Barbary Witoszyńskich zapisanej w drodze pubiicznej licytacyi a to w dniu 21 marca, 15, kwietnia 20 maja 1878 o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 13579 złr. 18 ct. w. a. Zakład wynosi 1350 złr.

W pierwszych dwóch terminach realność ta niżej ceny wywołania nie będzie sprzedaną, zaś dla ułożenia lżejszych warunków jednakże nie niżej 5000 złr. ustanawia się trzeci termin na dzień 20 maja 1878 o godzinie 10 z rana, na którym nie jawiący się wierzyciele jako przystępujący do większości głosów stawających będą uważani.

Wyciąg tabularny z najduj esię w aktach sądowych.

Przemyśl 28 listopada 1877.

(348 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 136. R. P. Dla wykonania czynności mierniczych w myśl ustawy z dnia 24 maja 1869 o uregulowanie podatku gruntowego w okręgu lwowskiej komisyi krajowej ogłasza się niniejszym konkurs na wakującą posadę mierniczego względnie prow. mierniczego z dyurną trzech (3) zł. w. a.

Ubiegający się o rzeczoną posadę mają wnieść podania swoje własnoręcznie pisane do Prezydyum tutejszej komisyi krajowej pod. grunt. najdalej do 10 lutego b. r., i to ci którzy zostają w służbie rządowej lub w innej służbie publicznej na ręce przełożonej władzy z dołączeniem tabel kwalifikacyjnych prywatni zaś kandydaci na ręce pp. starostów tych powiatów, w których są zamieszkali.

Kandydaci przywatni mają do podań swoich dołączyć legalne świadectwa udowadniające, obywatelstwo austryackie. stan, wiek nauki odbyte zachowanie się i zdrowie fizyczne, jakoteż dotychczasową służbę lub zatrudnienie, i że władają językami krajowemi.

Wszyscy kandydaci mają udowodnić uzdotnienie do samoistnego wykonania pomiarów geometrycznych, szczególnie za pomocą stoła mierniczego, lub dołączyć świadectwa odbytych egzaminów geometryczno - praktycznych.

Lwów 14 stycznia 1878.

(102 3—3) **Edykt.**

L. 8974. W c. k. sądzie powiatowym w Sokołowie odbędzie się dnia 15go marca, 12 kwietnia i 10 maja 1878 o 10 godzinie rano egzekucyjna publiczna sprzedaż $^1/_3$ części realności pod nr. 101 w Woli Ranizowskiej położonej.

Cena wywołania 290 zł.

Wadyum 24 zł.

Akt opieczętowania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można w registraturze przejrzeć.

Sokołów 25 grudnia 1877.

(40 3—3) **Edykt.**

L. 19515. C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje do wiadomości, że dla pozwanego Romana Ligęzy z miejsca pobytu niewiadomego w celu przeprowadzenia sporu Aleksandra Miazgi przeciw temuż i innym o orzeczenie uwolnienia kapitału indemnizacyjnego dóbr Czermny część VIII od odpowiedzialności za pretensye Wincentego Ligęzy w kwotach 47 zł. 41 kr., 5 zł. 30 kr., 8 zł. 9 kr., 79 zł. 29 kr., 11 złr. 48 kr., 10 zł. 19 kr. i 79 zł. 29 kr. m. k. zamianował kuratorem adw. dra Ludwika Pietrzyckiego z substytucyą adw. dra Feliksa Jarockiego, któremu skargę uchwałą z dnia 13 września 1877 l. 14774 do postępowania pisemnego zadekretowaną doręczył.

Rzeczą będzie Romana Ligęzy udzielić zamianowanemu kuratorowi potrzebnych środków obrony lub innego obrońcę sobie obrać, gdyż w przeciwnym razie spór powyższy z prawnym dla niego skutkiem na podstawie pism kuratora rozpoznany zostanie.

Tarnów 13 grudnia 1877.

(239 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 11279. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, ze w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego w kwotach 8179 złr. 26 ct. a. w. i 3213 złr. 29 ct. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż części dóbr „Kopań“. „Gniła“ zwanych, w powiecie Bóbrka położonych, wedle dom. 428 p. 439 n. 13 haer. własność Tadeusza, Władysława i Heleny Chłopickich, stanowiących (z zastrzeżeniem dożywocia połowy dóbr dla Olimpii Chłopickiej) w trzech terminach, a to dnia 26 lutego, 26 marca i 16 kwietnia 1878, zawsze o godzinie 10tej przed południem w złoczowskim c. k. sądzie obwodowym na pierwszym i drugim terminie przynajmniej za cenę wywołania w kwocie 23605 zł. w. a. ustanowioną, na trzecim terminie także niżej ceny wywołania, jednak w każdym razie za taką tylko cenę, któraby na zaspokajenie wyż wymienionej wierzytelności galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego i poprzedzających wierzytelności z należytościami podrzędnemi wystarczyła.

Wadyum na kwotę 2360 zł. 50 ct. w. a. oznaczonem zostało, warunki zaś licytacyjne w tutejszej registraturze przeglądnąć można.

Dla tych, którymby uchwała tę licytacyę dozwalająca, lub dalsze uchwały licytacyi, lub ekstrykacyi dotyczące, wcześnie lub wcale nie zostały doręczone lub którzyby po dniu 4 sierpnia r. b. jako dniu wydania ekstraktu tabularnego do tabuli weszli, ustanowiono kuratora adwokata dra Mijakowskiego z zastępstwem adwokata dra Wesołowskiego.

Złoczów dnia 22 grudnia 1877.

(5 3—3) **Edykt.**

L. 62168. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Kajetan Kwaszyński o ekstabulacyę kwoty 1860 zł. 16 ct. w. a. z pn., jak dom. 47 p. 420 n. 18 on. na rzecz masy spadkowej śp. Maryi Hendrich w stanie biernym realności p. l. 123$^1/_4$ we Lwowie intabulowanej, przeciw tejże masie spadkowej i jej spadkobiercom pod dniem 23listopada 1877, l. 62168 pozew wniosł i o pomoc sądową prosił, wskutek czego do wniesienia obrony termin 90 dniowy wyznaczono.

Ponieważ spadkobiercy powyższej masy spadkowej z życia, imienia i miejsca pobytu są niewiadomymi, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na onychże koszt i szkodę tutejszego adw. emeryt. nadradcę Klemensiewicza z substytucyą adw. dr. Pomianowskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przypisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszem więc edyktem wzywa się zapozwanych spadkobierców masy spadkowej śp. Maryi Hendrich, aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

We Lwowie 1 grudnia 1877.

(357 3--3) **Ogłoszenie.**

L. 7884. C. k. sąd powiatowy Bialski zawiadamia Józefa Kufla z powodu wytoczonego dnia 23 października 1877 do l. 7884 przeciw niemu i żonie Maryi pozwu przez Wojciecha Pawełka o zapłacenie kwoty 114 zł. ustanowił kuratora w osobie adwokata dr. Rosnera w Białej i wzywa go aby kuratorowi dowody swoje komunikował, lub wskazał sądowi innego pełnomocnika przed terminem w tej sprawie do rozprawy sumarycznej na dzień 31 stycznia 1878 o godzinie 10 przed południem wyznaczonym.

w Białej 30 grudnia 1877.

(349 3—3) **Edykt.**

L. 6222. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez c. k. uprzyw. zakład kredytowy włościański przeciw Jędruchowi Kuśnierzowi kwoty 300 zł., względnie 281 zł. 27 ct. z 12 proc. odsetkami od 20 października 1870 bieżącemi, tudzież 3 proc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, przyznanych kosztów sporu 10 zł. 47 ct. i niniejszych egzekucyjnych 4 zł. 26 ct. publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 5 rep. 34 w Bartatowie położonej Jędrucha Kuśnierza własnej, w trzech terminach a to dnia 24 stycznia, dnia 21 lutego 1878 za lub wyżej ceny szacunkowej a dnia 28 marca 1878 poniżej tej ceny o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania 600 zł., wadyum 60 zł.

C. k. sąd powiatowy

Gródek dnia 26 września 1877.

(340 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7851. C. k. sąd powiatowy w Ulanowie ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Markusa Adlera w kwocie 40 złr. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod nr. k. 130 w Zarzyczu Karolowi i Maryannie Szajwaj należącej, w dniu 4 lutego, 4 marca i w dniu 8 kwietnia 1878 zawsze o godzinie 11 przedpołudniem.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 370 złr. po niżej której takowa na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi, wadyum w kwocie 37 złr.

Resztę warunków licytacyi przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Ulanów dnia 14 grudnia 1877.

(342 3—3) **Edykt.**

L. 8920. C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości że celem zaspokojenie sumy 179 złr. 80 ct. w. a. z pn. Józefowi Berkowi Grubnerowi od nieobjętej massy spadkowej po Macieju Kurku się należącej odbędzie się w dniach 18 lutego 18 marca i 15 kwietnia 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem, w gmachu sądowym publiczna licytacya gospodarstwa gruntowego pod nr. 1 i sub rep. 7 w Bierszy położonego, z domu stodoły placu i gruntu w objętości 7 morgów 40 □ sążni się składającego do nieobjętej masy spadkowej po ś. p. Macieju Kurku należącego.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 575 złr. a wadyum wynosi 58 złr. w. a.

Na obydwóch pierwszych terminach gospodarstwo rzeczone poniżej ceny szacunkowej sprzedane nie będzie.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akta zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Chrzanów dnia 30 listopada 1877.

(339 3—3) **Edykt.**

L. 6139. W sprawie egzekucyjnej Abrahama Neudoerfer przeciw nieobjętej masie spadkowej Katarzyny Torskiej odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 10 kwietnia 1878 1 maja 1878 i 5 czerwca 1878 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realność l. 693 w Sądowej Wiszni w tabulę nie wpisanej.

Cena wywołania wynosi 396 złr. wadyum 40 złr. Reszta warunków może być w tutejszej registraturze przejrzaną.

C. k. sąd powiatowy.

Sądowa Wisznia 7 stycznia 1878.

(360 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9988. C. k. sąd powiatowy w Nisku uwiadamia, że dla zaspokojenia pretensyi Dawida Gartena w kwocie 240 zł. z pn. przedsięwziętą będzie egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 74 w Pławie położonej na 1351 zł. 50 ct oszacowanej, w dniach 22 lutego, 22 marca i 26 kwietnia 1878 r., każdym razem w gmachu sądowym od godziny 10 przed południem. Zakład wynosi 136 zł., chęć kupienia mający mogą protokoła zastawniczego opisania i oszacowania i warunki licytacyi przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Nisko dnia 31 grudnia 1877.

(310 3—3) **Edikt.**

Z. 555. Vom k. k. Kreisgerichte in Przemyśl wird über das gesammte wo immer befindliche bewegliche und das in denjenigen Kronländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 gilt, befindliche unbewegliche Vermögen des Wolf Bobkier in Orzechowa der Konkurs eröffnet, der k. k. Landesgerichtsrath und Bezirksrichter Johann Towarnicki in Sanok zum Konkurskommissär ernannt und demselben aufgetragen, die Inventirung und Versiegelung des Massevermögens vorzunehmen.

Zum einstweiligen Masseverwalter wird der Advokat Dr. Iskrzycki ernannt, und es werden alle Gläubiger aufgefordert, am 24ten Jänner 1878 um 9 Uhr Varmittags vor dem Konkurskommissär zu erscheinen, die zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege beizubringen, den einstweiligen Masseverwalter und dessen Vertreter zu bestättigen oder einen andern zu wählen und die Wahl des Gläubiger-Ausschußes vorzunehmen.

Zur Anmeldung der Forderungen gegen die Konkursmasse wird die Frist bis zum 16 Februar 1878 bestimmt, und alle welche gegen die gemeinschaftliche Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn darüber ein Rechtsstreit anhängig sein sollte, hiergerichts nach Vorschrift der Konkursordnung zur Vermeidung der in derselben angedroheten Rechtsnachtheile innerhalb der obigen Frist anzumelden und bei der Liquidirungstagfahrt am 7 März 1878, solche zur Liquidirung und Rangsbestimmung vor dem Konkurskommissär zu bringen.

Den bei der allgemeinen Liquidirungstagfahrt erscheinenden Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an Stelle des Masseverwalters, dessen Vertreters und des Gläubigerausschußes, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Die weiteren Veröffentlichungen in dieser Konkursangelegenheit werden durch das Amtsblatt der „Lemberger Zeitung“ erfolgen.

Przemyśl 14 Jänner 1878.

(343 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3378. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie Mariem Knöbl przeciw Jurkowi Bryckiemu o zapłacenie 55 złr. z przynależytościami odbędzie się przymusowa sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 68 w Zrotowicach położonego ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach, 6 marca, 10 kwietnia i 15 marca 1878, o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 670 złr. zakład wynosi 67 złr.

Bliższe warunki licytacyi, protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądać w sądzie.

Niżankowice 20 lipca 1877.

(358 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 303. Ruchomości do masy krydalnej Emila Malewskiego księgarza w Brzeżanach należące zostaną w dniu 28 stycznia 1878 i i następnych za cenę szacunkową w drodze przetargu przymusowo sprzedane.

Inwentarz i akt ocenienia można przejrzeć w sądzie powiatowym.

Brzeżany 15 stycznia 1878.

(368 3—3) **Konkurs**

L. 1117. Na posadę ekspedyenta pocztowego w Snietnicy za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z poborami rocznej płacy 150 złr. i ryczałtu kancelaryjnego w rocznej kwocie 40 zł., dalej ryczałtu rocznych 700 złr. za utrzymanie codziennej jazdy posłańców do Grybowa i napowrót.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 18 stycznia 1878.

(78 3—3) **Edykt.**

L. 53415. C. k. sąd powiatowy dla m. Lwowa i przedmieść w sprawach cywilnych wydzielony, zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Maryi Paszkiewicz. zmarłej na dniu 15 grudnia 1875 w cesarstwie rossyjskiem, by swe prawa spadkowe w przeciągu czasu jednego roku do sądu zgłosili, w przeciwnym bowiem razie spadek skarbowi państwa oddanym zostanie.

Kuratorem dla niewiadomych spadkobierców ustanawia się adw. dra Hryszkiewicza.

Z c. k. sądu powiatowego m. d. s. l.

Lwów dnia 10 grudnia 1877.

(143 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10481. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że Helenę Cicimirską z Niżankowic uznano za umysłowo chorą i nadano jej kuratora w osobie męża Bazylego Cicimirskiego z Niżankowic.

Niżankowice 22 grudnia 1877.

(367 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 908. W c. k. Dyrekcyi poczt jest około 5000 kilogramów z użytego papieru do sprzedani.

Chęć kupna mający winien opieczętowaną i na 100 kilogramów opiewającą ofertę z załączonem wadyum w kwocie 50 zł. w. a. wnieść do 12 lutego b. r. przed godziną 12 w południe do Prezydyum c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w tutejszym c. k. urzędzie pocztowym tudzież w tutejszych c. k. urzędach pocztowych na obu dworcach kolejowych i we wszystkich trzech filiach pocztowych i obowiązują każdego oferenta bez względu czy je przeglądnął lub nie.

Z c. k. kraj. Dyrekcyi poczt
we Lwowie dnia 16 stycznia 1878.

**Kundmachung.**

Z. 908. Bei der k. k. Post-Direction erliegen zum Verkaufe gegen 5000 Kilogramme Scart-Papier.

Kauflustige haben ein versiegeltes auf 100 Kilogramme lautendes mit einem Vadium pr. 50 fl. ö. W. versehenes Offert bis 12ten Februar l. J.. 12 Uhr Mittags an das Praesidium der k. k. Post-Direction in Lemberg zu überreichen.

Die näheren Bedingungen können bei dem hiesigen k. k. Hauptpostamte und bei den hiesigen k. k. Postämtern an beiden Bahnhöfen, sowie bei allen drei Filialpostämtern eingesehen werden und sind für einen jeden Offerenten ohne Rücksicht, ob er selbe eingesehen hat oder nicht, bindend.

Von der k. k. Post-Direction
Lemberg am 16 Jänner 1878.

(147 3—3) **Obwieszczenie**

L. 2875. C. k. sąd powiatowy w Załośce uznaje w skutek zezwolenia c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 10 lipca 1875 do l. 5420. Jana Kopanickiego gospodarza z Kruhowa jako marnotrawcę, nadając mu kuratora w osobie Jana Należytego z Kruhowa.

Załośce 31 lipca 1877.

(363 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 461 R. s. o. C. k. Rada szkolna okręgowa w Pilznie ogłasza konkurs na następujące opróżnione posady nauczycielskie:

w powiecie Pilznieńskim:

1. a) W Pilznie przy 4-klasowej szkole posada nauczyciela kierującego z płacą roczną 400 zł., dodatkiem za kierownictwo 50 zł. i wolne pomieszkanie;
   b) dwie posady nauczycieli z płacą roczną po 400 zł.;
2. a) w Brzostku przy 4-klasowej szkole posada nauczyciela kierującego z płacą roczną 300 zł., dodatkiem za kierownictwo 50 zł. i wolne pomieszkanie;
   b) trzy posady nauczycieli młodszych z płacą po 300 złr.:
3. w Grudny dolnej z płacą 250 złr.;
4. w Zasowie z płacą 300 złr.;
5. w Zawadowie z płacą 300 zł.;
6. w Brzeźnicy z płacą 250 zł.;
7. w Zdziarcu z płacą 300 zł.;

w powiecie Dąbrowskim:

1. W Dąbrowie przy 4-klasowej szkole jedna posada nauczyciela z płacą 450 zł. i dwie posady z płacą po 270 zł.;
2. w Gręboszowie z płacą 300 złr.;
3. w Luszowicach z płacą 300 zł.;
4. w Szczucinie z płacą 300 zł.

Kandydaci mają swoje podania zaopatrzone w potrzebne dowody wnieść za pośrednictwem swych władz przełożonych, pod których są zwierzchnictwem, do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Pilznie najdalej do 15 lutego 1878.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
w Pilznie dnia 16 stycznia 1878.

(67 3—3) **E d y k t.**

L. 36728. C. k. Sąd krajowy w Krakowie, zawiadamia Tadeusza Oksza-Orzechowskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu i Marcelemu Żyńczykowskiemu wniósł H Reiner 27 grudnia 1877 Nr. 36728 pozew o zapłacenie 300 złr. z wekslu z daty Kraków 3 lipca 1877 na 600 złr. opiewającego pochodzących, w skutek czego nakaz zapłaty 28 grudnia 1877 Nr. 36728 wydany został. Wzywa się Tadeusza Oksza-Orzechowskiego dla którego sąd kuratora w osobie Eibenschütza z substytucyą adwokata Goldmana z Krakowa ustanowił, aby się zawczasu v. m. albo innego sobie zastępcę obrał i wszystko co dla obrony za potrzebne uważa zarządził, gdyż inaczej skutki zaniedbania tych ostrożności sam sobie przypisać będzie winien.

Kraków dnia 28 grudnia 1877.

(379 2—3) **E d y k t.**

L. 56817/77. Lwowski c. k. sąd krajowy dozwala w sprawie egzekucynej galic. kasy oszczędności przeciw Janowi Pappiusowi i tegoż fidei komisarycznie substytuowanemu potomstwu celem ściągnięcia sumy pożyczkowej 22.000 złr. w. a. z pn. przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. 656 $^{2}/_{4}$ położonej, do p. Jana Pappiusa z zastrzeżeniem fidei komisarycznej substytucyi dla jego dzieci w czasie śmierci jego żyć mogących, wedle dom. 53 pag. 305 n. 9 haer. należącej a dłużnej sumie wedle dom. 219 pag 361 n. 146 on. za hipotekę służącej, która to sprzedaż odbędzie się w sądzie tutejszym na terminach z dnia 28 lutego, 28 marca i 1 maja 1878 w każdym razie o godz. 10 z rana wedle następujących warunków:

1. Jako cenę wywołania ustanawia się wartość tej realności przy udzieleniu powyższej pożyczki ze strony galic. kasy oszczędności w kwocie 55.000 zł. w. a. przyjęta, i na powyższych trzech terminach sprzedaż poniżej tej ceny miejsca mieć nie będzie.
2. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi sumę 5500 zł. w. a. bądź w gotowiźnie, lub w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź też w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego, lub galic. banku hipotecznego albo też w innych papierach wartościowych do lokacyi pupilarnej przydatnych, wedle ostatniego tychże kursu do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć.
3. Gdyby na powyższych trzech terminach rzeczona realność wyżej lub przynajmniej za cenę wywołania sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia przystępniejszych warunków termin na dzień 1 maja 1878 o godz. 4 popołudniu, na którym wierzyciele hipoteczni pod tym rygorem stanąć mają, iż niestający za przystępujących do większości głosów obecnych uważani będą.
4. Względem ciążącej na tej realności długów, podatków i innych danin, odsyła się chęć kupienia mających do tabuli miejskiej i urzędu podatkowego, dalsze zaś warunki licytacyjne bądź w t. s. registraturze, bądź też na terminach licytacyi u wydeligowanej w tym celu komisyi sądowej przejrzane być mogą.

O tej licytacyi zawiadamia się wszystkich interesentów, mianowicie wszystkich wierzycieli hipotecznych, pomiędzy tymi zaś niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Feldsteina, tudzież tych, którzyby dopiero po dniu 14 października 1877 t. j. po dniu wydania użytego przy rozpisaniu niniejszej licytacyi wyciągu tabularnego, do tabuli weszli, lub którymby bądź uchwała obecna, bądź też którakolwiek z późniejszej w tej sprawie wydanych uchwał, należycie doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora, którego się dla nich równocześnie w osobie p. adw. dr. Jekelesa z zastępstwem p. adw. dr. Rogalskiego ustanawia, jakoteż przez edykt niniejszy.

Z c. k. sądu krajowego
Lwów dnia 1 grudnia 1877

(380 2—3) **E d y k t.**

L. 58301. Lwowski c. k. sąd krajowy dozwala w sprawie Galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie przeciw p. Janowi Papiusowi i tegoż potomstwu jemu do dziedziczenia po śp. Maryi Papius fidei komisarycznie podstawionemu pto. 19740 zł. 21 ct. w. a. z pn. przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. 9 i 10 $^{2}/_{4}$ we Lwowie położonej, jak dom. 47 pag. 8 n. 32 haer. do Jana Papiusa z zastrzeżeniem fidei komisarycznej substytucyi dla jego dzieci w razie śmierci jego żyć mogących, należącej, a wedle dom. 71 pag. 245 n. 67 on. dłużnej sumie za hipotekę służącej, która to sprzedaż odbędzie się w sądzie tutejszym na terminach dnia 28 lutego, 28 marca i dnia 1 maja 1878, każdym razem o godzinie 10 z rana wedle następujących warunków:

1. Jako cenę wywołania ustanawia się wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki, ze strony Galicyjskiej kasy Oszczędności w kwocie 60000 zł. w. a. wyrachowana i na powyższych trzech terminach sprzedaż poniżej tej ceny miejsca mieć nie będzie.
2. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi sumę 6000 zł. w. a. bądź w gotówce, lub w książeczkach kasy oszczędności bądź też w listach zastawnych Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, lub Galicyjskiego banku hipotecznego, albo w innych papierach wartościowych do lokacyi pupilarnej przydatnych, wedle ostatniego tychże kursu do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć.
3. Gdyby na powyższych trzech terminach rzeczona realność wyżej lub przynajmniej za cenę wywołania sprzedaną nie oostała, wyznacza się do ułożenia przystępniejszych warunków termin na dzień 1 maja 1878 godz. 4 po południu, na którym wierzyciele hipoteczni pod tym rygorem stawić się mają, że niestający za przystępujących do większości głosów obecnych uważani będą.
4. Względem ciężących na tejże realności długów, podatków i innych danin, odsełą się chęć kupienia mających do tabuli miejskiej i c. k. urzędu podatkowego, dalsze zaś warunki licytacyjne, bądź w t. s. registraturze, bądź też na terminie licytacyi u wydelegowanej w tym celu komisyi sądowej przejrzane być mogą.

O tej licytacyi zawiadamia się wszystkich wierzycieli hipotecznych, pomiędzy tymi zaś wierzyciela Chaima Feldsteina z miejsca pobytu niewiadomego, tudzież tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 14 października 1877 t. j. po dniu wydania użytego przy rozpisaniu niniejszej licytacyi wyciągu tabularnego do Tabuli weszli, lub którymby bądź uchwała nininiejsza bądź też którakolwiek z uchwał później w tej sprawie wydanych, należycie doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora, którego się dla nich równocześnie w osobie adw. p. dr. Jekelesa z zastępstwem p. adw. Raabego ustanawia, tudzież przez edykt niniejszy.

Lwów 7 grudnia 1877.

(373 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5339. C. k. sąd powiatowy w Ustrzykach dolnych podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Mendla Walcmana w kwocie 440 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod nr. 179 w Ustrzykach położonej, Gerschona Feldera własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, wedle protokołu z dnia 23 października 1876, l. 4366 zastawnie opisanej w trzech terminach dnia 30 stycznia, 27 lutego i 27 marca 1878 każdocześnie o godzinie 10 rano w sądzie.

Cena wywołania 2500 zł.

Zakład 250 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i oszacowania wolno chęć kupienia mającym w registraturze sądowej przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy
Ustrzyki dolne 20 grudnia 1877.

(374 2—3) **E d y k t.**

L. 67. C. k. sąd powiatowy w Zassowie zawiadamia Ignacego Kalitę z Radomyśla z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciwko niemu pod dniem 7 listopada 1877 do l. 5791 Jan Rudzki wniósł skargę o kwotę 26 zł. z pn. że termin do rozprawy drobiazgowej na tę skargę wyznaczony został na dzień 8 lutego 1878 o godzinie 9 rano, i że dlań kuratorem ustanowiony został dr. Lipowski notaryusz z Radomyśla.

Zassów 4 stycznia 1878

(370 2—3) **E d y k t.**

L. 11511. W dniu 28 lutego 1878 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tut. relicytacya realności pod l. 28 w Olszynach położonej, pod warunkami w nr. 215, 216 i 217 niniejszej Gazety z r. 1875 edyktem ts. z dnia 11 lipca 1875 l. 7343 ogłoszonemi z tą odmianą, że na tym terminie realność owa za każdą cenę zostanie sprzedaną.

C. k. sąd powiatowy
Chrzanów 31 grudnia 1877.

(371 2—3) **E d y k t.**

L. 5523. Głogowski sąd powiatowy ogłasza, że dnia 1 lutego 1878 o 10 godzinie rano w tut. sądowej kancelaryi odbędzie się dobrowolna sprzedaż w drodze licytacyi drewnianego domu l. 359 ogrodu pod ntop. 624/639 w objętości 249 □ ° i pola pod ntop. 619/630 w objętości 270 □ ° należące do spadku zmarłego 23 listopada 1877 Józefa Rogali, w księdze gruntowej tom. VIII. pag. 45 na jego rzecz zaintabulowane.

Cena wywołania 250 złr. w. a.

Bliższe warunki w registraturze do przejrzenia.

Głogów dnia 14 grudnia 1877.

(366 2—3) **E d y k t.**

L. 6429. Podaje się do publicznej wiadomości, że wskutek odezwy c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 23 lipca 1876 l. 15853 w sprawie egzekucyjnej Reginy Piotrowskiej, przeciwko Wincentemu i Antoninie Skawińskim pto zapłacenia kwoty wekslowej 400 złr. w. a. z pn. zostaną sprzedane w tutejszym c. k. sądzie powiatowym w dniach 28 lutego. 28 marca i 9 maja 1878 r. każdym razem o 9 godzinie rano, w drodze publicznej licytacyi $^{3}/_{4}$ części realności pod nr. 370/303 w Wieliczce położonej, tworzącej ciało tabularne podług lib. dom. t. IX. pag. 192, własność Antoniny 1 ślubu Kuchno 2 Skawińskiej stanowiącej.

Cenę wywołania tych $^{3}/_{4}$ części pomienionej realności stanowi wypośrodkowana cena szacunkowa 632 złr. 55 ct. w. a.

Wadyum 10 proc. ceny wywołania, to jest kwota 64 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, jakoteż akt oszacowania, wolno jest stronom chęć kupna mającym przejrzeć w godzinach urzędowych w registraturze tutejszego c. k. sądu powiatowego.

C. k. sąd powiatowy
Wieliczka 7 stycznia 1878.

(378 2—3) **E d y k t.**

L. 13090. C. k. sąd powiatowy del. dla okolicy miasta Lwowa czyni wiadomo, iż wskutek uchwały c. k. sądu krajowego z dnia 27 października 1877 l. 56009 Grzegorz Zagórny mieszkaniec wsi Zboisk, za obłąkanego uznany i nad osobą i majątkiem tegoż kurator w osobie Gabryela Górala ustanowionym został.

Lwów dnia 21 grudnia 1877.

(384 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 2730. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. przy szkole dwuklasowej żeńskiej w Mikołajowie posada starszej nauczycielki z roczną płacą 450 złr. w. a.
2. przy szkole etatowej w Dulibach posada nauczyciela z roczną płacą 300 złr. w. a.
3. przy szkole etatowej w Dzieduszycach wielkich posada nauczyciela z roczną płacą 300 złr. w. a.

Prawo prezentowania wykonują dotyczące miejscowe rady szkolne. Podania w należyte dokumenta służbowe zaopatrzone w sposób wskazany w art. 4 ustawy krajowej z dnia 2 maja 1873 w terminie do dnia ostatniego lutego 1878.

Z c. k. okręgowej rady szkolnej
Stryj dnia 21 grudnia 1877.

(138 2—3) **E d y k t.**

L. 12473. Panią Julię Gryglewską z miejsca pobytu niewiadomą zawiadamia się, iż dla niej w sprawie ustnej gminy miasta Kołomyi, przeciw nieobjętej masie spadkowej po Stanisławie Gryglewskim tudzież Julii Gryglewskiej o zapłacenie kwoty 495 złr. 28 $^{1}/_{2}$ ct. w. a. z pn. pozwem z dnia 21 stycznia 1874 do l. 775 rozpoczętej uchwałą z dnia 30 sierpnia 1876 l. 5740 ck. notaryusz Maksymilian Thürmann w Kołomyi jako kurator ustanowiony i temuż wszystkie uchwały w sporze tym zapadłe doręczonemi zostały i nadal doręczane będą.

Wzywa się ją przeto, ażeby rzeczonemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzieliła lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej skutki złe ztąd wyniknąć mogące, sama sobie przypisze.

C. k. m. d. sąd powiatowy
Kołomyja dnia 27 listopada 1877.

(381 2—3) **E d y k t.**

L. 65500. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni że Stanisław i Zofia małż. Ruccy tudzież Paweł Freund jako właściciel dóbr Dąbrowy czyli Pastewnika i jako pełnomocnik Krystyny Laise przeciw Filipowi Annie Farthner, Teresie Weigle, Emilii Etmajer zamężnej Mahlner, Maurycemu Schnirch, Ignacemu Schnirch, Joannie Schnirch, Edmundowi Schnirch i spadkobiercom Teresy Breuer 2 voto Kopeckiej i innym pod dniem 11 grudnia 1877 l. 65500 pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili wskutek czego pozew uchwałą z dnia 15 grudnia 1877 do l. 65500 do postępowania pisemnego dekretowany został.

Ponieważ miejsce pobytu wymienionych pozwanych ewentualnie spadkobierców lub prawonabywców tychże jest niewiadomem a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Kornela Hofmana ze substytucyą adwokata Semilskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się wymienionych zapozwanych ewentualnie spadkobierców lub prawonabywców tychże aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 15 grudnia 1877.

(54 2—3) **E d y k t.**

L. 35450. Zawiadamiamy niniejszym edyktem Józefa Ponseta, z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu Hieronim Przeciszewski wniósł 29 października 1877 pozew N. 29762 o zapłacenie 95 zł. 45 ct. wskutek czego termin do rozprawy sumarycznej na 28 stycznia 1878 w sądzie tutejszym wyznaczonym i dla Józefa Ponseta adwokata Eibenschutza z substytucyą adwokata Goldmanna kuratorem ustanowionym został, z którym sprawa wedle postępowania sumarycznego przeprowadzoną będzie.

Wzywa się zatem Józefa Ponseta. aby na powyższym terminie, albo sam stawa albo kuratorowi swoje środki obronnie udzielił, lub innego sobie zastępcę obrał, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam sobie będzie przypisać musiał

Kraków 21 grudnia 1877.

(145 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3956. Kość Antoniuk gospodarz z Opulska uznany marnotrawcą; kuratorem dlań mianowany Stefan Lenczuk gospodarz z Opulska.

Sokal 5 kwietnia 1877.

(364 2—3) **E d y k t.**

L. 7810. W dniach 25 lutego, 18 marca i 1 kwietnia 1878 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie licytacya realności Hryńka Dawikowskiego własnej pod nr. k. 54 w Busku (lipiboki) położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 35 złr. w. a. z p. n. na rzecz Arona Rotenberga.

Cena wywołania 245 zł. w. a. wadyum 10 proc.

C, k. sąd powiatowy
Busk d. 13 listopada 1877.

(393 1—3) **Edykt.**

L. 5603. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 479 złr. 60 ct. w. a. z przynależytościami na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 192/122 w Rajbrocie położonego, dłużnika Wojciecha Drąga własnego, ciała tabularnego nie mającego, a na 1378 złr. 40 ct. oszacowanego w trzech terminach a mianowicie: dnia 27 lutego 1878, dnia 27 marca 1878 i dnia 1 maja 1878 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa w kwocie 1000 złr. w. a. wadyum 100 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz 20 listopada 1877.

(394 1—3) **Edykt.**

L. 68829. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa na prośbę dr. Konrada Gregorowicza niniejszym edyktem tych, którzyby posiadali weksel ddto Berno 18 września 1867 przez braci Samek na własną ordrę wystawiony, na 400 złr. opiewający, w dniu 29 lutego 1878 we Lwowie płatny, przez pana J. Kühmayer akceptowany, a przez braci Samek na rzecz dr. Konrada Gregorowicza żyrowany, by takowy c. k sądowi krajowemu w 45 dniach od dnia ogłoszenia edyktu przedłożyli, gdyż inaczej weksel ten będzie amortyzowanym.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego
Lwów dnia 29 grudnia 1877.

(158 1—3) **Edykt.**

L. 11618. C. k. sąd powiatowy w Kutach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w tutejszym sądzie odbędzie się w trzech terminach mianowicie w dniach 8 marca, 12 kwietnia i 10 maja 1878, każdym razem o godzinie 10 zrana egzekucyjny publiczny przetarg realności pod l. 38 w Rostokach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Ułasija Gawryleka własnej, na zaspokojenie pretensyi dłużnej w kwocie 337 złr. w. a. z pn. na rzecz Judy Steinbrechera.

Cenę wywołania powyższej realności stanowi kwota 780 złr. w. a.

Powyższa realność sprzedaną zostanie na dwóch pierwszych terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej takowej.

- Bliższe warunki licytacyjne, i protokół zastawniczego opisania i oszacowania na przetarg wystawionej realności mogą być każdego czasu w tus. registraturze przejrzane.

Kuty 18 października 1877.

(126 1—3) **Edykt.**

L. 11602. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Gastfreunda, że celem doręczenia mu t. s. uchwały z dnia 10 listopada 1877 l. 10024 intymującej decyzyę c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie z dnia 13 października 1877 l. 19700 zapadłą w skutek rekursu ks. Grzegorza Łopatyńskiego od t. s. uchwały z dnia 21 lipca 1877 l. 6159, którą żądaniu tegoż o wydanie obligacyi indemnizacyjnych za zniesione powinności poddańcze dóbr Czercze dla niego w depozycie przechowanych odmówiono, wraz z rubryką podania do l. 6159 i rekurowaną uchwałą z 21 lipca 1877, l. 6159. niemniej też do dalszego zastępywania Abrahama Gastfreunda w sprawach indemnizacyjnych dóbr Czercze ustanawia kuratorem adw. dr. Ludwika Heynego i temuż rzeczoną uchwałę doręcza.

Złoczów dnia 22 grudnia 1877.

(388) **Ogłoszenie.**

L. 8. Wydział tarnowskiej izby adwokatów ogłasza na mocy §. 29 ust. adw. że z końcem roku 1877 następujący adwokaci do składu tarnowskiej izby adwokatów należeli:

1. dr. Klemens Rutowski w Tarnowie
2. „ Wojciech Grabczyński „
3. „ Józef Stojałowski „
4. „ Felix Jarecki „
5. „ Karol Kaczkowski „
6. „ Ludwik Pietrzycki „
7. „ Adolf Ringelheim „
8. „ Maurycy Braun „
9. „ Piotr Foryst „
10. „ Stanisław Tokarz „
11. „ Emil Psarski „
12. „ Alojzy Malawski „
13. „ Kajetan Bohdanowicz „
14. dr. Alojzy Rybicki w Rzeszowie
15. „ Wiktor Zbyszewski „
16. „ Maurycy Reines „
17. „ Klemens Kostheim „
18. „ Maxymilian Kostheim „
19. „ Rodryg Als „
20. „ Józef Fechtelegen „
21. „ Noe Binder „
22. „ Kalixt Dembiński „
23. „ Władysław Wawrausch „
24. dr. Leon Bersohn w Nowym Sączu
25. „ Stanisław Zieliński „
26. „ Jan Jarosz „
27. „ Włodzimierz Olszewski „
28. „ Kazimierz Żelechowski „
29. dr. Abdon Bieńczewski w Jaśle
30. „ Stanisław Biesadecki „
31. dr. Ludwik Kapiszewski w Gorlicach
32. dr. Wojciech Buś w Mielcu
33. dr. Edward Zajkowski w Grybowie

Tarnów dnia 15 stycznia 1878.

(389 1—3) **Edykt.**

L. 3885. C. k. sąd powiatowy w Boryni podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w ilości 98 złr. w. a. z pn. przedsięweźmie dnia 11 lutego 1878, dnia 11 marca 1878, dnia 8 kwietnia 1878, każdym razem o godz. 9 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności gruntowej w Huyle pod nr. k. 10/55 położonej na 270 złr. w. a. oszacowanej, ciała tabularnego niestanowiącej i dłużnika Teodora Matiasza własnej.

Warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Borynia 27 września 1877.

(387 1—3) **Edykt.**

L. 4601. Podaje się do wiadomości, że w celu zapłacenia c. k. uprz. zakładowi kredytowemu włościańskiemu sumy 300 złr. w. a. z pn. publiczna sprzedaż realności pod l. 104/32 w Truchanowie położonej dłużnika Fedora Hnatów własnej na 1200 złr. w. a. oszacowanej na dniu 28 stycznia, 28 lutego i 28 marca 1878 a ewentualnie na dzień 28 marca 1878, każdym razem o 10 godzinie z rana w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przedsięwziętą zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne w tutejszej registraturze przejrzane być mogą.

Z c. k. sądu powiatowego
Skole dnia 1 grudnia 1877.

(396 1—3) **Konkurs.**

L. 1287. Przy tutejszych izraelickich szkołach ludowych jest do obsadzenia prowizoryczna posada nauczyciela lub nauczycielki języka polskiego i niemieckiego z płacą 300 złr. rocznie i ewentualnie z dodatkiem funkcyjnym 100 złr w. a.

Osoby ubiegające się o tę posadę mają wykazać kwalifikacyę na nauczyciela lub nauczycielkę przedmiotów szkół ludowych i dotychczasową aplikacyę.

Dotyczące prosby podane być mają do końca lutego 1878 do przełożeństwa lwowskiego zboru izraelickiego.

Przy obsadzeniu rzeczonej posady wyznanie religijne ubiegających się żadnej nie będzie stanowić różnicy.

Lwów dnia 20 stycznia 1878.

(391 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6073. C k. sąd powiatowy Lutowiski podaje do publicznej wiadomości, że w sądzie tutejszym dnia 31 stycznia 1878, dnia 7 marca 1878 i dnia 11 kwietnia 1878 każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 23 w Dwerniku położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej Iwana Łachmana recte Makucha własnej na zaspokojenie pretensyi gal. c. k. uprz. zakładu kredyt. włościańskiego w kwocie 150 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 250 złr. zaś wadyum 25 złr.

Realność ta sprzedaną będzie na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania.

Lutowiska dnia 22 listopada 1877.

(390 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5082. Dnia 19 lutego, dnia 19 marca i dnia 30 kwietnia 1878, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna egzekucyjna licytacya części realności nr. 53 w Paszczynie dłużników Mikołaja i Maryanny Gawłów własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na pokrycie pretensyi Katarzyny Machnicowej w kwocie 150 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 920 złr. wadyum 92 złr.

Resztę warunków można przejrzeć w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Dębica dnia 20 grudnia 1877.

(114 1—3) **Edykt.**

L. 2847. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach podaje do powszechnej wiadomości, na mocy przepisu §. 375 i 376 p. k., iż w dniu 4 grudnia 1877 na jarmarku w Niepołomicach niejakiej Teresie Gołdzińskiej odebrano różne przedmioty a mianowicie dwa naczynia blaszane, chustkę wełnianą, dwie pary spodni, barechetu kilkanaście łokci, nie mniej gotówką w kwocie 5 zł. 32 ct. w. a. które to rzeczy w szczególności towary na mocy wyraźnego jej przyznania, handlarzom izraelickim nieznanym z nazwiska i miejsca skraść miała, zaś pieniądze z posiadania których Teresa Gołdzińska wytłómaczyć się nie może prawdopodobnie także z kradzieży pochodzą.

Wzywa się przeto niniejszym edyktem właścicieli nie znanych, ażeby się w przeciągu jednego roku od czasu ostatniego ogłoszenia w tutejszym sądzie zgłosili i swe prawa do własności wymienionych rzeczy wykazali.

C. k. sąd powiatowy
Niepołomice dnia 11 grudnia 1877.

(109 1—3) **Edykt.**

L. 36150. C. k. sąd krajowy podaje do wiadomości, iż na skutek pozwu wekslowego Salomona Klausnera przciw Henrykowi i Ludwice małż. Komarom o zapłacenie sumy wekslowej 500 zł. na zasadzie którego poleca się Henrykowi Komarowi i Ludwice Komarowej jako akceptantom wekslu z daty Kraków 3 marca 1877 za trzy miesiące a dato płatnego aby sumę wekslową 500 zł. wraz z procentem zwłoki po 6 proc. od dnia 4 czerwca 1877 i kosztami pozwu 9 zł. na zlecenie Salomona Klausnera zapłacili, ustanawia dla nieobecnego z miejsca pobytu Henryka Komara kuratora ad actum w osobie adw. dr. Wilkosza z substytucyą adw. Goldmanna i poleca Henrykowi Komarowi aby przeciw rzeczonemu nakazowi zapłaty albo osobiście swe wniósł zarzuty lub ustanowionemu kuratorowi służących mu środków obrony dostarczył.

Kraków 21 grudnia 1877.

(100 1—3) **Edykt.**

L. 5466. C. k. sąd powiatowy w Sądowej Wiszni wzywa tych którzy jako wierzyciele do spadku po zmarłym na dniu 30 lipca 1873, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Mieczysławie Ulanieckim c. k. podporuczniku obrony krajowej nieczynnej z Jaremkowa pretensyę mają, ażeby w sądzie tutejszym na dniu 4 lutego 1878 o 9 godz. przed południem celem zgłoszenia i wykazania swych pretensyi się stawili albo aż do tego czasu prośbę swą pisemnie wnieśli, inaczej bowiem do spadku jeżeli takowy zapłaceniem zgłoszonych należytości wyczerpanym zostanie pretensyi mieć nie będą, jeżeli takowa nie jest zahipotekowaną.

Z c. k. sądu powiatowego
Sądowa Wisznia dn. 18 grudnia 1877.

(400 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5633. Przez c. k. sąd powiatowy w Uścieczku zostanie w dniach 29 stycznia, 27 lutego i 28 marca 1878 na zaspokojenie należącej się c. k. uprz. zakładowi kredytowemu włościańskiemu sumy 150 zł. w. a. z pn. realność dawniej rustykalna pod nr. 47 w Kapuścianach położona Iwanowi i Todosce Kapuścianom własna na 400 zł. a. w. oszacowana w zabudowaniu c. k. sądu powiatowego w Uścieczku przez publiczną licytacyę sprzedaną; co się do powszechnej wiadomości podaje, z tem że bliższe warunki przetargu w tusądowej registraturze są do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy
Uścieczko dnia 24 listopada 1877.

(385) L. 1188.

# Ogłoszenie.

Wydział Rady powiatowej brzeżańskiej podaje do wiadomości, że wedle §. 30 ust. o Rep. pow., złożono dnia 17 stycznia 1878 budżet na rok 1878 tej Rady w kancelaryi Wydziału powiatowego do przejrzenia przez opodatkowanych powiatu.

Brzeżany dnia 17 stycznia 1878.

Prezes
***Władysław Br. Czechowicz.***

# SZEMATYZM

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielk. Księstwem Krakowskiem

**na rok 1878**

nabyć można po cenie

**2 zł. 60 ct.**

w ADMINISTRACYI

*Gazety Lwowskiej.*

---

# Kamienica

**w Rzeszowie**

**jednopiątrowa, z ogrodem owocowym i jarzynowym,** w rozmiarze przeszło $1^1/_4$ morga, z budynkami parterowemi i placem bukowlanym, jest z wolnej ręki do sprzedania, lub w zamian na realność we Lwowie.

Bliższa wiadomość u administratora domu nr. 12 przy ulicy Pańskiej. (1—3)

---

## Augusta Tschinkla synowie

**w Lobositz**

wyrabiają w najlepszej jakości i smaku

# Cykoryę

a mianowicie:

*Kawę Tschinklów*
*Kawę „Orjental"*
*Kawę figową*

które nabyć można w każdym handlu korzennym **we Lwowie.** (337 2—6)

---

**Sprzedaż**

# Drzewa

**materyałowego.**

*Pół mili od spławnego* **Bugu,** w lasach **Kuliczkowa,** jest przestrzeń 166 morgów doborowego **drzewostanu,** na której 4.000 sztuk **belków gdańskich** się znajduje.

Morg po 300 zł. do sprzedania.

**Belki** mogą być na sztuki i sążnie sprzedane. (260 2—3)

---

**Zupełnie świeży transport**

**Przewybornej**

przez „SUEZ" sprowadzanej

# Herbaty chińskiej

**właśnie otrzymał i poleca handel**

## St. Markiewicza

***we Lwowie, w Rynku l. 42.***

Nr. 1. „TASZU" żółtokwiatowa, aromatyczna, po zł. 4·40
„ 2. „JUNTOJCZAN PECHA" białokwiatowa, aromatyczna . . . . . . . . . „ 3·60
„ 3. „NANDZYN" czarna, zbiór majowy . „ 3·—
„ 4. „SOUCHONG" czarna, bardzo dobra „ 2·50
„ 5. „CONGO" familijna. wcale dobra . . „ 1·60
„ 4. „WYSIEWKI z herbaty" . . . . „ 1·10
„ 7. „WYSIEWKI z najlepszych herbat . „ 1·40

W pojedyńczem opakowaniu w torebkach papierowych **za pół kilo** pełnej wagi.

**Oprócz powyższych Herbat polecam**

bardzo przednią ***aromatyczną a mało narkotyczną*** herbatę:

Nr. 8. „SOUCHONG" z pierwszego wiosennego zbioru, po zł. 4·50.
„ 9. „SOUCHONG" z [illegible]ugiego zbioru, grubsze po zł. 3·60.

Za skrzyneczkę oryginalną w cynie opakowaną w wadze $1^1/_4$ kilo. (262 2—10)

---

# Buhaje i Cielęta

**rasy Schorthorn**

z obory **Władypola** są zawsze na sprzedaż. Cena **BUHAJÓW** do skoku zdolnego od 250 zł. do 500 zł.

**CIELĘTA** odsane doborowe, centnar żywej wagi, byczki 40 zł., cieliczki 50 zł. Cielęta tej samej rasy półkrwi 10dniowa para, jałówka i byczek 25 zł.

*Zgłosić się do zarządu w* **Władypolu,** *poczta* **Bełz.** (260 2—3)

---

## MAGAZYN SCHAYERÓW

**we Lwowie**

poleca swój największy SKŁAD

# Płócien, Bielizny, Perkale, Firanki, Pończoch i Szkarpetek, Materyi

wełnianych, jedwabnych i t. p.

**Suknie balowe**

**i sortie de bal,**

podług najnowszych modeli.

**Kompletne wyprawy**

*w najkrótszym czasie.*

**Ceny stałe.**

(16) 3—6)

---

Najtaniej

**na Zapusty!**

# WINA

**węgierskiego, austryackiego, francuskiego, hiszpańskiego lub też szampańskiego,**

a wielce szanowny gość przekona się o dobroci, czystości i nadzwyczaj przystępnej cenie handlu

**KAROLA BAŁŁABANA**

celem wysprzedania swych piwnic, których zapas wynosi przeszło

**10.000 butelek wina.**

***Wina węgierskie.***

| | | |
|---|---|---|
| 1 butelka Presburgera . . . . . . . | — | 50 |
| 1 „ „ Risling . . . | — | 90 |
| 1 „ Zieleniaka I. . . . . . . . | | 65 |
| 1 „ „ II. . . . . . . . | — | 80 |
| 1 „ „ III. . . . . . . | 1 | — |
| 1 „ Wytrawnego . . . . . . . | 1 | 20 |
| 1 „ „ $^1/_2$ kwart. z r. 1861 | 1 | 50 |
| 1 „ Węg. Maszlacza z r. 1874 . . | 1 | 50 |
| 1 „ Rustera wyskok . . . . . | 1 | — |
| 1 „ Rustera . . . . . . . . | — | 80 |
| 1 „ Budaj czerwonego . . . . . | | 65 |
| 1 „ Ofnera adlersberger . . | — | 90 |

***Wina austryackie.***

| | | |
|---|---|---|
| 1 butelka Klosterneuburgera . . . | — | 90 |
| 1 „ Vöslauera białego . . . . . | — | 90 |
| 1 „ „ czerwonego . . . | — | 90 |
| 1 „ „ „ Schlumbergera | 1 | — |
| 1 „ „ białego „ | 1 | — |

***Wina reńskie.***

| | | |
|---|---|---|
| 1 butelka Pisporter Mozel . . . | 1 | 30 |
| 1 „ Johannisbergera . . . . . | 3 | — |

***Wina francuskie.***

| | | |
|---|---|---|
| 1 butelka St.-Estephe . . . . . . . | 1 | 20 |
| 1 „ St.-Julien Medok . . . . . | 1 | 20 |
| 1 „ Chateaux Margaux . . . . | 1 | 80 |
| 1 „ Haut-Sauterne biały . . . | 2 | 50 |
| 1 „ „ Barsak „ . . . . | 1 | 50 |
| 1 „ Szampana Moet & Chandon . | 4 | 50 |
| 1 „ „ Chliquot . . | 3 | 60 |
| 1 „ Grand von Emperial . | 3 | — |
| $^1/_2$ „ „ „ „ . . | 1 | 50 |
| $^1/_2$ „ „ „ „ . | 1 | 10 |
| 1 „ Sherry . . | 2 | 50 |
| 1 „ Madeira . . | 2 | 50 |
| 1 „ Portwein . . . . . | 2 | 50 |

(333 2—8)

---

**Sezon 1877/78.**

**CHIŃSKO - ROSSYJSKA**

**Herbata**

z wonią miłą, smakiem wyśmienitym *ciemno naciągająca*

poleca

## Karol Bałłaban

**Lwów.**

| | | |
|---|---|---|
| Familijna . . . . . | zł. | 3·— |
| Melange de Moskau . | zł. | 4·— |
| Emperial . . . . . | zł. | 5·— |
| Kongo cesarski . . | zł. | 2·— |
| Okruchy z herbaty . . | zł. | 1·20 |
| Ciasta angielskie . . | zł. | 1·14 |
| RUM stary . . . . | zł. | 1·40 |
| RUM Jamaika . . . | zł. | 1·10 |

(334 2—?)

---

# Dobra

**na sprzedaż**

obejmujące w obszarze **1.200** morgów ornej ziemi, **200** morgów łąk, **860** morgów lasu w dwóch folwarkach z zabudowaniami w najlepszym stanie, gorzelnią i wołownią murowaną. — Cena 250.000 zł. w. a., z której może być potrącona pożyczka bankowa 124.000 zł.

Bliższa windomość w kancelaryi adwokata Dra *Aleksandra Janowicza* we Lwowie przy ulicy Jagiellońskiej l. 4. (6578 15—24)

---

# Kalafiory

## włoskie

w dużych i pięknych różach

**sztuka od 40 do 80 ct.**

**Węgorz, Minogi, Łosoś, Pstrągi,**

Kawior Astrachański

poleca

## Karol Klimowicz

***ul. Wałowa l. 11.***

(179 4—6)

---

# Dr Karcz

trudniący się od kilkunastu lat specyalnie radykalnem leczeniem **chorób skórnych z zakażenia krwi** powstałych i **wzmacnianiem sił,** skutkiem **nadużycia osłabionych.**

ordyn. w mieszkaniu przy ulicy Wałowej l. 3, **od godz. 8—10 i 2—4.**

**(Także listownie przy ścisłej dyskrecyi.)**

Jego **„Poradnik"** w powyższych słabościach (drugie wydanie) można nabyć u autora i w księgarniach, po cenie 1 zł. 20 ct. za egzemplarz (3 7—?)

---

## Bukiety balowe

z świeżych kwiatów najgustowniejsze,

**Bukiety kotylionowe**

zasuszane i świeże,

**Ordery kotylionowe**

w wielkim wyborze,

**Porządki tańców**

najnowsze

**Kameliowe kwiaty**

w listkach, każdej chwili poleca

***Główny Skład Nasion***

## Teofila Łuckiego

**we Lwowie,** plac halicki l. 15 *w gmachu Banku Hypotecznego,* tudzież wszelkie **Nasiona Jarzyn. Kwiatów, Roślin pastewnych Drzew** i wszelkich **Ekonomicznych, Lucernę** oryginalną francuską, **Rzepak letni** i t. p. **Nasiona gospodarskie** świeżego zbioru

(214 4—4)

---

Dr. Włodzimierz

# Skowroński

**Akuszer, lekarz chorób dzieci i kobiet.**

Po $3^1/_2$ letniej praktyce w zakładach położniczych i w szpitalach dla dzieci *w Wiedniu i w Pradze,* osiadł we **LWOWIE** i mieszka przy ulicy Sobieskiego Nr. 4, nad magazyn. papieru p. A. Kozłowskiego.

**ORDYNUJE** od g. 2—4 popol. (7066 10—10)

---

# Zawiadomienie.

Nabywszy za bardzo niską cenę wielką **hutę srebra Alpacca** w Abisynii (w Afryce) i wystawiwszy powtórnie w naszej fabryce 63 maszyn parowych, przez które wiele oszczędzamy, jesteśmy obecnie w możności dostarczać nasze po całym świecie znane i osławione wyroby ze **srebra Alpacca** o 32% taniej, tudzież w lepszym gatunku i piękniejszym wyrobie jak dotąd. Wiadomo zresztą każdemu, że wyrób nasz z **Alpacca srebra** nie traci nigdy barwy srebrzystej i nie ulega nawet najsilniejszemu kwasowi, na co **dajemy pisemną gwarancyę.**

**Ceny zniżone**

| | Przedtem. | Teraz. |
|---|---|---|
| 6 sztuk łyżeczek do kawy ze srebra Alpacca | zł. 1·20, 1·60, 2·—. 2·60 | zł. —·85. 1·15. 1·40, [illegible]80 |
| 6 sztuk łyżek stołowych „ „ | zł. 2·—, 2·60. 3·40, 5·—, 6·— | zł. 1·40, 1·80, 2·30, [illegible]40, 4·— |
| 1 sztuka chochli do rosołu ciężka „ | zł. 1·50, 2·40, 2·90, 4·—, 5·— | zł. 1·—, 1·60, 2·50, [illegible]40 |
| 1 sztuka chochli do mleka ze srebr. „ | zł. 1·—, 1·45, 2·30, 4·—, | zł. —·70. 1·—, 1·60, [illegible]10, 2·60 |
| **6 par** nożów i widelców z angielskiemi żelazcami i trzonkami ze srebra Alpacca | zł. 4·[illegible]0, 5·30, 6·89, 7·50. 9·— | zł. 3·10, 3·70, 4·40, [illegible]—, 6.20 |
| **6 par** nożów i widelców desertowych z angielskiemi żelazcami i trzonkami ze srebra Alpacca | zł. 3·50, 4·80, 5·50, 6·95, | zł. 2·40, 3·20, 3·80. 4·75 |

Prócz tego eleganckie lichtarze stołowe, para zł. 1·—, 2·—, 2·50. 3·—; tace po ct. 50, 75, 80, zł 1·—, 1·40; imbryki lub herbatniczki po zł. 2·—, 2·50, 3·—, 4·—; para kandelabrów zł. 8·50, 10·50, 14·—, 20·—; cukierniczki po zł. 2·—, 2·80, 4·—, 5·50, 7·—; posypniczka na cukier po ct. 60, 75, 90, zł. 1·—; karafki na ocet i oliwę po zł. 2·50, 3·80, 4·25, 6·—. masielniczki po ct. 95, zł. 1·70, 2·80, 3·25, 4·— i t. p. niezliczone przedmioty; wszystko o **32% taniej niż dotąd.**

Zlecenia z prowincyi uskuteczniа bezzwłocznie za pobraniem pocztowem.

## Fabryka towarów kruszcowych Blau & Kann,

**w Wiedniu Babenbergerstrasse Nr. 1.**

(397 1—12)

---

**Poszukuje się kupna**

# kamienicy

**we Lwowie, w śródmieściu, lub przy jednej z ulic blisko tegoż położonej.**

Bliższa wiadomość w kancelaryi Adwokata Dr. *Bielińskiego* — ulica Teatralna licz. 20.

(347 2—3)

Z drukarni W. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.